ŚRODA |19|06|2024|

DZIENNIK ELBLĄSKI

23 LATA

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 2 046 NR 94 (21 275)

ZDROWIE
STREFA 3 MŁODOŚCI

Fot. KPP Pisz

WIĘCEJ KIEROWCÓW STRACI PRAWKO NA TRZY MIESIĄCE?

SPORT

WALECZNY ALEKSANDER Z BARTĄGA \12

PODIUM MIMO ZNACZNIE SŁABSZEGO AUTA \13

POLACY PRZED MECZEM Z AUSTRIĄ \16

ISSN 0137-9127
25
9 770137 912132

CHCĄ BYĆ RAZEM DLA SIEBIE I INNYCH \4

REGIONALNE SKARBY W SZOPIE I STODOLE \5

WSTYDLIWA TAJEMNICA STOLICY MAZUR \7

ZŁOTY JUBILEUSZ KAPŁANÓW \10

REKLAMA

ZAMIESZCZAJ I PRZEGLĄDAJ OGŁOSZENIA
ZOBACZY JE PONAD 1 000 000 OSÓB
DZIENNIKELBLASKI.PL/OGLOSZENIA
DZIENNIK ELBLĄSKI

4324otbp-c -P

eprasa.pl ee478a72d9

POWSTANĄ NOWE WIEŻE OBSERWACYJNE NA GRANICY Z ROSJĄ?

Wojewoda warmińsko-mazurski Radosław Król poinformował, że władze regionalne chcą, by w ramach „Tarczy Wschód" na granicy z obwodem królewieckim powstało kolejnych 19 wież obserwacyjnych.

Chcemy, by już jesienią pierwsze prace na granicy wschodniej następowały; zapotrzebowanie zostało zgłoszone – powiedział wczoraj wojewoda warmińsko-mazurski Radosław Król, po czym dodał: – Musimy poprawić infrastrukturę wzdłuż granicy, osłonić pas wzdłuż granicy, bo jest śródleśny.

– Zgłoszono potrzebę (do rządu – PAP) budowy 19 wież obserwacyjnych na lądowym odcinku granicy z Rosją o długości 202 kilometrów – powiedział Radosław Król.

Obecnie na granicy Polski i Rosji stoi 6 wież obserwacyjnych, które oddano do użytku w 2015 r.

Wojewoda przyznał, że na granicy z Rosją obserwowany jest „duży problem z nasileniem się obserwatorów z pozycji drona i balonów meteorologicznych". – Są nagabywane osoby przekraczające legalnie granicę (z Rosją – PAP), które mają niemieckie czy izraelskie paszporty. Są pytani o zdjęcia; akcja hybrydowa trwa – powiedział.

Trzy balony meteorologiczne z rosyjskimi napisami odnaleziono w regionie w marcu; pojawiły się wówczas podejrzenia, że są to urządzenia szpiegowskie. Po zbadaniu tych urządzeń przez biegłych stwierdzono, że są to wyłącznie balony meteorologiczne i prokuratury umorzyły prowadzone w tej sprawie postępowania.

Król poinformował, że na granicy polsko-rosyjskiej nie ma presji migracyjnej; od początku roku odnotowano 5 nielegalnych przekroczeń tej granicy.

Rzecznik prasowy warmińsko-mazurskiej straży granicznej mjr Mirosława Aleksandrowicz powiedziała PAP, że wymienione przez wojewodę przypadki nielegalnego przekroczenia granicy dotyczą obu kierunków – z Rosji do Polski i z Polski do Rosji. – Tylko dwie osoby miały cel migracyjny. Był to obywatel Rosji i Mołdawianka. W nielegalny sposób przekroczyli granicę w marcu; zostali zatrzymani na terytorium Polski dzięki zaporze elektronicznej. Rosjanin wystąpił w Polsce o ochronę międzynarodową, a Mołdawianka nie chciała takiej ochrony; wyraziła życzenie powrotu do swojego kraju – powiedziała PAP mjr Aleksandrowicz.

Rzecznik straży granicznej przyznała, że w tym roku – podobnie jak w poprzednich sezonach turystycznych – straż graniczna zatrzymuje osoby, które wbrew zakazom wchodzą na pas drogi granicznej. Odnotowano już 70 takich wejść; są to często obcokrajowcy, którzy tłumaczą, że „chcieli zobaczyć, jak wygląda granica z Rosją". – Te osoby są karane mandatami, ale nie za nielegalne przekroczenie granicy, bo oni jej nie przekraczają, ale za wejście na pas drogi granicznej – podkreśliła mjr Aleksandrowicz.

Polsko-rosyjska granica na całej lądowej długości od jesieni ubiegłego roku jest chroniona zapora elektroniczną. Wojewoda Król przyznał, że „granica jest dość szczelna i zapora elektroniczna pracuje dobrze".

Lądowy odcinek granicy między Polską a Rosją w całości przebiega przez woj. warmińsko-mazurskie.

Program „Tarcza Wschód" ma być realizowany w latach 2024-2028; przewidziano na niego 10 mld zł. Zawiera on przygotowanie do obrony terenów przygranicznych poprzez zwiększenie tzw. zdolności przeciwzaskoczeniowych, w tym budowę systemu wykrywania, ostrzegania i śledzenia opartego na sieci stacji bazowych, wysuniętych baz operacyjnych (hubów logistycznych), sieci bunkrów/ukryć dla systemów rażenia oraz rozwinięcie infrastruktury na potrzeby systemów antydronowych.

ŹRÓDŁO: PAP

DYKTATOR PODZIĘKOWAŁ DYKTATOROWI

Przed pierwszą od 24 lat wizytą w Korei Płn. Putin opublikował w tamtejszej prasie artykuł, w którym zapowiada, że Moskwa i Pjongjang będą wspólnie obchodzić międzynarodowe sankcje, i dziękuje północnokoreańskiemu przywódcy Kim Dzong Unowi za „zdecydowane poparcie" w wojnie na Ukrainie.

W artykule opublikowanym we wtorek na pierwszej stronie oficjalnej partyjnej gazety „Rodong Sinmun" rosyjski dyktator napisał, że oba kraje opracują alternatywne, „niekontrolowane przez Zachód" systemy handlu i wzajemnych rozliczeń oraz wspólnie stawią opór „jednostronnym i nielegalnym" restrykcjom Zachodu.

„Jesteśmy głęboko przekonani, że wspólnymi siłami przeniesiemy dwustronną współpracę na wyższy poziom", co przyczyni się do wzmocnienia suwerenności obu krajów oraz pogłębienia stosunków gospodarczych między nimi – napisał Putin.

„Bardzo doceniamy, że KRLD (Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna) zdecydowanie wspiera specjalną operację wojskową Rosji na Ukrainie, wyrażając solidarność z nami w najważniejszych kwestiach międzynarodowych oraz prezentując (...) wspólne stanowisko w ONZ" – dodał.

„Cieszymy się, że nasi przyjaciele z KRLD bardzo skutecznie bronią swoich interesów pomimo amerykańskiej presji gospodarczej, prowokacji, szantażu i gróźb militarnych, które trwają od dziesięcioleci" – napisał Putin, odnosząc się do rozwoju programu nuklearnego i rakietowego Pjongjangu.

W ostatnich miesiącach relacje między Rosją i Koreą Północną pogłębiły się na wielu płaszczyznach.

Kim Dzong Un, który niezmiernie rzadko odbywa podróże zagraniczne, we wrześniu 2023 roku odwiedził Władywostok, gdzie spotkał się z Putinem. Resort obrony Korei Południowej oszacował pod koniec lutego, że od tamtego spotkania Północ wysłała do Rosji około 6,7 tys. kontenerów z amunicją, którą wojsko rosyjskie wykorzystuje na wojnie z Ukrainą.

W ramach rozpoczynającej się we wtorek wizyty Putina w Korei Płn. rosyjski przywódca spotka się w środę z Kim Dzong Unem. Będzie to pierwsza wizyta Putina w tym kraju od lipca 2000 r., kiedy odbył rozmowy z ówczesnym przywódcą Korei Północnej Kim Dzong Ilem, ojcem Kim Dzong Una.

ŹRÓDŁO: PAP

KONDOLENCJE

Panu

Adamowi Sierzputowskiemu

pierwszemu Staroście Olsztyńskiemu

składamy najszczersze wyrazy współczucia po śmierci

Żony

Andrzej Abako,
Starosta Olsztyński
oraz
Grzegorz Drozdowski,
Przewodniczący,
wraz z całą Radą Powiatu w Olsztynie

92724opb1-a -P

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Grygielewicz

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak
Igor Hrywna
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl ee478a72d9

WIĘCEJ KIEROWCÓW STRACI PRAWKO NA TRZY MIESIĄCE?

MINISTERSTWO INFRASTRUKTURY SZYKUJE KOLEJNEGO BATA NA KIEROWCÓW. URZĘDNICY CHCĄ, ŻEBY KIEROWCY TRACILI NA TRZY MIESIĄCE PRAWO JAZDY JUŻ NIE TYLKO ZA PRZEKROCZENIE PRĘDKOŚCI O 50 KM/H W TERENIE ZABUDOWANYM, ALE TAKŻE POZA NIM. CIĘŻAR OBECNYCH PRZEPISÓW W REGIONIE POZNAŁO JUŻ 306 KIEROWCÓW.

Od początku roku do końca maja policjanci ruchu drogowego na Warmii i Mazurach zatrzymali 306 praw jazdy za przekroczenie prędkości o ponad 50 km/h w obszarze zabudowanym. Według „białych czapek" takie wykroczenia niosą ze sobą poważne konsekwencje zarówno dla samych kierowców, jak i bezpieczeństwa na drogach.

Przykładem może być niedawny incydent z Jamielnika, gdzie 19-letni mieszkaniec gminy Nowe Miasto Lubawskie został zatrzymany za jazdę z prędkością 102 km/h w miejscu, gdzie obowiązywało ograniczenie do 40 km/h. Funkcjonariusze ruchu drogowego zatrzymali mu prawo jazdy, ukarali mandatem w wysokości 2 tys. zł oraz przyznali 14 punktów karnych. Dodatkowo za brak zapiętych pasów bezpieczeństwa kierowca otrzymał mandat w wysokości 100 zł oraz kolejne 5 punktów karnych.

Z kolei 27 maja w Sampławie policjanci Wydziału Ruchu Drogowego iławskiej komendy zwrócili uwagę na pojazd, którego kierowca w terenie zabudowanym jechał zdecydowanie szybciej, niż zezwalają na to przepisy. Pomiar prędkości wykazał 122 km/h w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km/h. Funkcjonariusze zatrzymali pojazd, za którego kierownicą siedział 26-letni mieszkaniec województwa wielkopolskiego. Po sprawdzeniu okazało się, że kierowca był już karany za przekroczenie dozwolonej prędkości. Dlatego też policjanci zgodnie z obowiązującymi przepisami nałożyli na mężczyznę mandat w ramach „recydywy", w wysokości 5 tys. zł, a na jego konto trafiło 15 punktów karnych.

Wielu kierowców nie zdaje sobie sprawy, jak poważne mogą być konsekwencje przekraczania dozwolonej prędkości. Warto je przypomnieć. A kary za przekroczenie prędkości są surowe – pierwszy raz oznacza mandat w wysokości 1500 zł i do 15 punktów karnych, natomiast za recydywę kierowcy mogą zapłacić nawet 3 tys. zł. W przypadku przekroczenia prędkości o 51-60 km/h mandat wynosi 3 tys. zł, a za 61-70 km/h to już 4 tys. zł. Jeżeli dokument zostanie odebrany drugi raz w ciągu dwóch lat, kierowca straci prawo jazdy na dodatkowe trzy miesiące, a wysokość mandatów podwoi się.

Obecne przepisy ruchu drogowego przewidują utratę prawa jazdy na 3 miesiące w dwóch przypadkach. Przy przekroczeniu prędkości o ponad 50 km/h w terenie zabudowanym oraz za przewożenie w pojeździe większej liczby osób niż liczba miejsc podana w dowodzie rejestracyjnym samochodu. Jeżeli tych „nadmiarowych" pasażerów będzie co najmniej trzech, mandat wynosi do 3 tys. zł, a kierowca otrzyma 15 punktów karnych. Sama procedura odbierania prawa jazdy, w przypadku kiedy kierowca nie ma go przy sobie, polega na dostarczeniu go do starosty powiatowego.

Teraz zapowiada się kolejne obostrzenie. Cytowany przez Polską Agencją Prasową Minister Infrastruktury Dariusz Klimczak zapowiedział rozszerzenie przepisów dotyczących odbierania prawa jazdy. — Należy rozszerzyć przepis dotyczący odbierania na trzy miesiące prawa jazdy kierowcom. (...) aż 90 proc. wypadków ma miejsce właśnie na drogach jednojezdniowych dwukierunkowych poza obszarem zabudowanym — podkreślił. Według ministra przepisy powinny ulec zmianie jeszcze przed wakacjami, kiedy natężenie ruchu znacząco wzrasta.

Ministerstwo Infrastruktury zapowiada kampanie edukacyjne mające na celu uświadomienie kierowców o zagrożeniach związanych z przekraczaniem prędkości. Mają być skierowane szczególnie do młodych kierowców, którzy są bardziej skłonni do podejmowania ryzykownych zachowań na drodze.

— Chcemy dotrzeć do świadomości młodych ludzi, aby zrozumieli, że nadmierna prędkość może mieć tragiczne konsekwencje nie tylko dla nich samych, ale także dla innych uczestników ruchu drogowego — stwierdza cytowany w komunikacie PAP minister Klimczak. — Naszym celem jest zmniejszenie liczby ofiar na drogach. Każda zmiana, każde zaostrzenie przepisów jest krokiem w tym kierunku. Chcemy, aby polskie drogi były bezpieczne dla wszystkich uczestników ruchu — dodaje.

Z ministerialnych zapowiedzi wynika, że planowane jest również wprowadzenie bardziej zaawansowanych systemów monitorowania prędkości oraz zwiększenie liczby kontroli drogowych w miejscach szczególnie zagrożonych wypadkami.

KPP Ełk

O komentarz na temat planowanych zmian poprosiliśmy Marcina Kiwita, egzaminatora nadzorującego z Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego.

— Najtragiczniejsze w skutkach zdarzenia drogowe z największym nasileniem występują na drogach jednojezdniowych dwukierunkowych. Przy większych prędkościach manewry takie jak wymijanie czy wyprzedzanie mogą prowadzić do poważnych wypadków. Statystyki pokazują, że liczba wypadków na drogach dwujezdniowych, autostradach i drogach ekspresowych, gdzie ruch jest separowany, jest znacznie mniejsza — wyjaśnia Maciej Kiwit.

— Przekraczanie dozwolonej prędkości o ponad 50 km/h na drogach jednojezdniowych to egzemplifikacja brawury drogowej, która nie powinna być akceptowana. Takie zachowania muszą być skutecznie powstrzymywane surowymi restrykcjami drogowymi — dodaje Maciej Kiwit.

Egzaminator z WORD w Olsztynie podkreśla, że dopuszczalne limity prędkości powinny być przestrzegane dla bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu. — Jeśli ktoś jedzie 140 km/h na drodze jednojezdniowej, dwukierunkowej, to jest to zwykła brawura i piractwo drogowe. Takie zachowania nie mają usprawiedliwienia i powinny być bezwzględnie karane — zaznacza Kiwit.

Warto też pamiętać, ze Polska nie jest jedynym krajem, gdzie podobne przepisy już obowiązują, i trwa debata nad ich rozszerzeniem. W Niemczech poza miastem za przekroczenie prędkości od 26 do 30 km/h grozi zakaz prowadzenia pojazdów na okres 1 miesiąca. Za przekroczenie prędkości od 61 do 70 km/h grozi 2-miesięczny zakaz prowadzenia pojazdów. 3-miesięczny zakaz prowadzenia pojazdów jest nakładany, jeżeli prędkość przekracza 70 km/h. Podobne przepisy są rozpatrywane jako obowiązujące w całej UE.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

NOWE WŁADZE SPECJALNEJ STREFY EKONOMICZNEJ

Rada Nadzorcza Warmińsko-Mazurskiej Strefy Ekonomicznej wybrała nowy zarząd spółki, powołując prezesa zarządu oraz wiceprezesa.
– Na stanowisko prezesa Zarządu W-M SSE S.A. Rada Nadzorcza wybrała pana Marcina Tumasza zamieszkałego w Olsztynie, a na stanowisko wiceprezesa Zarządu W-M SSE S.A. – pana Marcina Adamczyka zamieszkałego w Olsztynie. Obaj kandydaci obejmą funkcję od dnia następującego po dniu odbycia Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za 2023 r. – czytamy w komunikacie Rady Nadzorczej WSSE.
Nowy prezes w przeszłości był m.in. dyrektorem oddziału PKO Bank Polski. Politycznie kojarzony jest z Platformą Obywatelską. Natomiast Marcin Adamczyk to olsztyński adwokat. Doprowadził m.in. do uniewinnienia w głośnej sprawie Zenona Procyka, byłego prezesa SM Pojezierze. Adamczyk politycznie kojarzony jest w PSL.
Tym samym z funkcją prezesa pożegnał się dotychczasowy prezes WMSSE Krzysztof Żochowski.
Warmińsko-Mazurska Specjalna Strefa Ekonomiczna S.A. (WMSSE) jest jedną z 14 stref ekonomicznych w Polsce, których rolą jest wspieranie rozwoju nowych inwestycji oraz wydawanie w imieniu ministra do spraw gospodarki decyzji o wsparciu nowych inwestycji w ramach instrumentu Polska Strefa Inwestycji.
Aktualnie działa na terenie 19 powiatów województwa warmińsko-mazurskiego oraz 11 północnej części województwa mazowieckiego.

GS

Warmińsko-Mazurska
Specjalna Strefa Ekonomiczna

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w dniach **od 19 czerwca 2024 r. do 10 lipca 2024 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do ***zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie***.
Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl**.

PREZYDENT OLSZTYNA

65824otbr-a-P

eprasa.pl ee478a72d9

CHCĄ BYĆ RAZEM DLA SIEBIE I INNYCH

O TYM, JAK WAŻNY JEST KONTAKT Z INNYMI LUDŹMI, DOBRZE WIEDZĄ MIESZKANKI LUBAWY, KTÓRE POSTANOWIŁY ZAŁOŻYĆ STOWARZYSZENIE „AKTYWNY SENIOR". CHCĄ BYĆ RAZEM DLA SIEBIE, DLA INNYCH, DZIAŁAĆ, EDUKOWAĆ I PRZY TYM ŚWIETNIE SIĘ BAWIĆ.

Działające w Lubawie Stowarzyszenie „Aktywny Senior" zostało założone w styczniu 2024 roku. W tym momencie należy do niego blisko 60 osób, dla kolejnych chętnych drzwi są szeroko otwarte. Pomysł podrzucił burmistrz Lubawy Maciej Radtke, a energiczne i ambitne panie z radością go realizują.

— Grażyna Jędrychowska wyszła z inicjatywą założenia stowarzyszenia. Potem kolejne osoby dołączały do nas. Cała nasza radosna ekipa powierzyła mi funkcję przewodniczącej, za co serdecznie dziękuję — mówi Gabriela Gawlik.

A dzieje się wiele! Panie pomysłów mają mnóstwo, energii jeszcze więcej. Od samego początku stworzyły sekcje, w których każdy w Stowarzyszeniu znajdzie coś dla siebie.

— Stworzyliśmy sekcję wokalną, teatralną, sekcję robótek ręcznych i sportową. Spotykamy się na próbach, śpiewamy, występujemy na scenie, integrujemy się i czerpiemy z tego radość — opowiadają aktywne seniorki. — Wyjeżdżamy na wycieczki, do teatru, mamy naprawdę wiele zajęć.

Panie pokazują, jak można spędzać czas na emeryturze, cieszyć się swoją dojrzałością i obecnością drugiego człowieka. To jest szczególnie dziś ważne, gdy więzy międzyludzkie czasem zbyt się rozluźniają.

— Cieszymy się, że na naszej drodze spotykamy osoby chętne do współpracy. Dzięki wielu życzliwym ludziom możemy edukować siebie i innych. Mieliśmy spotkania z lekarzem, policjantem, dietetykiem czy strażakiem — mówi Gabriela Gawlik i podkreśla, że całe Stowarzyszenia docenia możliwość korzystania z pomieszczeń Lubawskiego Centrum Aktywności Społecznej, Miejskiego Ośrodka Kultury czy Ochotniczej Straży Pożarnej — Tam się bawimy, spotykamy, uczymy. My na razie nie mamy swojego stałego lokum, ale mamy nadzieję, że po nowym roku to się zmieni. Póki co korzystamy z pomocy innych.

Fot. archiwum Stowarzyszenia „Aktywny Senior"

W ostatnim czasie panie zaprezentowały się na scenie w MOK podczas Międzypokoleniowego Koncertu, a kilka dni później wystawiły spektakl pt. „Witajcie w naszej bajce". Tymi występami z pewnością skradły serca publiczności. Można się spodziewać, że to dopiero piękny początek działalności Stowarzyszenia „Aktywny Senior".

— W każdej chwili można do nas dołączyć. Dotyczy to pań i panów. Mamy dyżury na zamku w każdy poniedziałek, zawsze któraś z dziewczyn jest. Można podejść, porozmawiać, wszystkiego się dowiedzieć — zachęca Gabriela Gawlik.

ALINA LASKOWSKA
a.laskowska@gazetaolsztynska.pl

WYCIECZKA ROWEROWA PO ZIOŁOWE INSPIRACJE

Uczestnicy klubu Senior+ w Złotowie w gminie Lubawa skorzystali ostatnio z pięknej pogody i wybrali się na wycieczkę rowerową. Punktem docelowym była miejscowość Glaznoty, gdzie seniorzy zaplanowali odpoczynek. W stajni Koń na Biegunach, dzięki uprzejmości pani Agnieszki Niedźwieckiej, wzięli udział w warsztatach zielarskich. Zapoznali się z wyposażeniem apteczki „Ziołowe Inspiracje", pełnej ziołowych octów, herbat, maści i syropów, własnoręcznie wykonanych z darów natury. Wybrali się też na spacer w poszukiwaniu roślin o drogocennych właściwościach. Następnie wspólnie wykonali izotonik – dziki napój mocy, do którego użyli m.in. melisy. Pani Agnieszka podzieliła się z seniorami swoją wiedzą i pokazała, jaką moc mają zioła prosto z łąki. Było to niezwykle ciekawe i inspirujące spotkanie w pięknych okolicznościach przyrody. Seniorzy zwiedzili również okolicę, m.in. zabytkowy wiadukt kolejowy oraz teren przy Kościele Ewangelickim. Nie zważając na wysiłek, każdemu dopisywał dobry humor, a piękne widoki na trasie wycieczki rekompensowały zmęczenie. Uczestnicy połknęli bakcyla i planują już kolejną wyprawę. **RED.**

Fot. GOPS Lubawa

REKLAMA

przetarg

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „POJEZIERZE"
w Olsztynie, ul. Kołobrzeska 13

informuje, że dnia **03.07.2024 r. o godz. 13:00** w siedzibie Spółdzielni, pok. 222, odbędzie się ustny przetarg na zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie prawa odrębnej własności do lokalu mieszkalnego w budynku przy **ul. Kołobrzeskiej 13K/55,** powierzchnia użytkowa **50,80** m², **IV** piętro, cena wywoławcza **264.500,00 zł.** Bliższe informacje o przetargu pod numerami tel. (89) 537-33-13 i -32 (udziela sekcja członkowsko-mieszkaniowa, pok. 111) i pod adresem **www.smp.olsztyn.pl.**

65424otbr-a -P

eprasa.pl ee478a72d9

REGIONALNE SKARBY W SZOPIE I STODOLE

OBJĄŁ PARAFIĘ P.W. ŚW. JAKUBA W OSTROWITEM, NIEDALEKO NOWEGO MIASTA LUBAWSKIEGO, TRZY LATA TEMU. OPRÓCZ POSŁUGI DUSZPASTERSKIEJ KSIĄDZ PAWEŁ DĄBROWSKI KOLEKCJONUJE REGIONALNE PAMIĄTKI. UDOSTĘPNIA JE W ZORGANIZOWANYM PRZY PARAFII, INTERESUJĄCYM MUZEUM.

Rok temu, podczas uroczystości odpustowych św. Jakuba w Ostrowitem – parafii liczącej 700 dusz – uroczyście otwarto muzeum. Twórcą tego przybytku kultury na terenie zabudowań plebańskich był ks. Paweł Dąbrowski, który parafię w Ostrowitem otrzymał na mocy dekretu biskupa toruńskiego trzy lata temu.

Muzeum, które zorganizowano we wnętrzach starej szopy, zrobiło wielkie wrażenie. Tym bardziej że sam proboszcz Dąbrowski osobiście włączył się w roboty adaptacyjne i zebrał sporą kolekcję ciekawych eksponatów. Samo otwarcie muzeum odbiło się szerokim echem i organizatorzy musieli dzielić chętnych na grupy, na wydarzenie przybyli bowiem bardzo liczni goście.

Fot. Stanisław R. Ulatowski

Ksiądz Paweł Dąbrowski (z prawej) podczas otwarcia muzeum przy parafii

Kapelan motocyklistów, ks. Paweł Dąbrowski, podczas zlotu w sanktuarium w Wardęgowie

Ks. Paweł Dąbrowski, prowadzi zlot rozpoczynający sezon motocyklowy

Narzędzia tortur w muzeum

— Kolekcję ciekawych, zabytkowych przedmiotów przygotowywałem od dawna. Niestety, nie było miejsca, gdzie wszystko można byłoby wyeksponować. Po remoncie i nawale prac powstała sala, w której znalazła się część przedmiotów zebranych przez duchownego. Na wystawie są szaty liturgiczne i inne eksponaty związane z kultem katolickim. Są również stare przedmioty codziennego użytku, meble, a także trochę makabrycznie wyglądające narzędzia sali tortur, które odtworzone zostały na podstawie starych rycin — opowiada ksiądz Dąbrowski.

Druga część w stodole

Na swoje miejsce ekspozycji czekała druga część przedmiotów, tym razem związanych z rolnictwem. Były to w większości urządzenia o większych gabarytach.

— I na tę ekspozycję znalazłem miejsce. Jest to stara stodoła na terenie podwórza plebanii, która zmodernizowana została pod kolejną wystawę. Jest to 160 metrów kwadratowych powierzchni, gdzie wystawione są maszyny i urządzenia służące rolnikom w pracy na roli oraz w wiejskim domu — dodaje.

Muzeum w Ostrowitem zwiedza Ludwik Falkowski, sołtys Lipinek

Skompletował stary kombajn...

— Ciekawostką w zbiorach parafialnego muzeum jest gniotownik do winogron czy stara młocarnia. Samych magli do bielizny, używanych przez dawne gospodynie, mam aż sześć. Skompletowałem też stary kombajn, a jest to... oryginalny sierp do koszenia zboża i proste widły wykonane z drewna — śmieje się ks. Paweł Dąbrowski. — Nasze muzeum budzi zainteresowanie i jest dostępne dla zwiedzających. Przyjeżdżają tu zapoznać się z wystawą osoby indywidualne oraz zorganizowane grupy — cieszy się proboszcz.

Zaczynał od WSK

Proboszcz z Ostrowitego ma jeszcze inne hobby — motocykle. Mówi, że to zainteresowanie towarzyszy mu od bardzo dawna. Zaczynał od odrestaurowanego motocykla WSK rocznika 1974, a było to 30 lat temu. Następnie przesiadł się na nowocześniejszą maszynę. Pełni obecnie funkcję kapelana motocyklistów diecezji toruńskiej. Parafia w Ostrowitem posiada kaplicę filialną w Wardęgowie, miejscu objawień Matki Bożej w 1719 roku. W sanktuarium, przy okazji odpustu Matki Bożej Wardęgowskiej, kapelan organizuje zloty na rozpoczęcie sezonu motocyklowego. W tym roku do sanktuarium ks. Paweł przyprowadził kolumnę kilkuset amatorów jazdy jednośladem, którzy zjechali z ościennych województw.

STANISŁAW R. ULATOWSKI
s.ulatowski@gazetaolsztynska.pl

KAMIENNE GODY PAŃSTWA WIEJAKÓW Z TARGOWISKA DOLNEGO

Taka rocznica to niezwykła rzadkość. Jubileusz 70 lat małżeństwa to okrągłe i wyjątkowe świętowanie, które okazuje szczególne uznanie i szacunek dla pary, która osiągnęła tę imponującą rocznicę. To prawdziwy powód do dumy i radości, świadczący o wieloletnim zaangażowaniu, miłości, poświęceniu i wzajemnym wsparciu, jakie para wykazywała przez te wszystkie lata. To także doskonała okazja, by wspólnie powrócić do wspomnień z minionych lat, podzielić się wzruszającymi historiami i anegdotami, a przede wszystkim celebrować miłość i związek, który przetrwał przez tyle lat. Jubileusz 70 lat małżeństwa to wyjątkowy czas, który warto celebrować ze szczególnym hołdem dla miłości i wierności.

Państwo Cecylia i Marian Wiejakowie zawarli małżeństwo 27 maja 1954 roku. Mają troje dzieci – syna Romana i córki: Krystynę i Janinę oraz pięcioro wnucząt i sześcioro prawnucząt.

— Państwo Wiejakowie są pierwszą parą na terenie gminy Lubawa, która przeżyła wspólnie 70 lat w związku małżeńskim. Takie momenty należą do niezwykle rzadkich i jednocześnie do najbardziej wzruszających, dlatego jeszcze raz życzę Dostojnym Jubilatom, aby zdrowie dopisywało jeszcze przez wiele następnych lat Ich wspólnej podróży życiowej — powiedział podczas jubileuszu Tomasz Ewertowski, wójt gminy Lubawa.

Fot. media społecznościowe Tomasza Ewertowskiego

AL

eprasa.pl ee478a72d9

NADCIĄGA FALA UPAŁÓW: CHROŃ SERCE I ZDROWIE

Freepik.pl

Do Polski nadciąga fala upałów, w niektórych regionach kraju termometry wskażą od 33 do 35 st. Celsjusza. Latem zwiększa się prawdopodobieństwo wystąpienia incydentów sercowo-naczyniowych. Eksperci kampanii „Akcja Kardioprotekcja" ostrzegają, że wysokie temperatury mogą znacząco zwiększyć ryzyko zawału serca, zarówno w ciągu dnia, jak i w nocy. Badania wykazują, że upały obciążają układ sercowo-naczyniowy, co może prowadzić do poważnych problemów zdrowotnych, szczególnie u osób z chorobami współistniejącymi.

Z badań, które podaje British Heart Assosiation wynika, że mężczyźni po 60 roku życia są bardziej narażeni na zawał serca, zwłaszcza podczas ciepłych, letnich nocy. Stwierdzono, że każdy wzrost temperatury o 1°C jest równoznaczny ze wzrostem ryzyka wystąpienia incydentu sercowo-naczyniowego o 3,1%. Eksperci kampanii „Akcja Kardioprotekcja" radzą co można zrobić, aby zminimalizować ryzyko wystąpienia zawału serca w okresie letnim.

— PODCZAS UPAŁÓW ORGANIZM STARA SIĘ OCHŁODZIĆ POPRZEZ ROZSZERZENIE NACZYŃ KRWIONOŚNYCH I ZWIĘKSZONĄ POTLIWOŚĆ, CO OBNIŻA CIŚNIENIE KRWI. SERCE MUSI POMPOWAĆ KREW INTENSYWNIEJ, ABY UTRZYMAĆ ODPOWIEDNIE CIŚNIENIE, CO PROWADZI DO JEGO PRZECIĄŻENIA I ZWIĘKSZA RYZYKO ZAWAŁU.

Nocą wysokie temperatury mogą zakłócać sen i zwiększać stres, co dodatkowo obciąża serce. Dodatkowo niezdrowe nawyki, takie jak spożywanie alkoholu, tłustych potraw oraz brak aktywności fizycznej, mogą zwiększać ryzyko zawału serca – podkreśla prof. Piotr Jankowski, ekspert kampanii .

Upał przyczynia się do szybszej utraty płynów, co może prowadzić do dehydratacji. Dehydratacja zmniejsza objętość krwi, co zmusza serce do szybszego bicia, aby dostarczyć tlen do komórek, co w konsekwencji dodatkowo obciąża serce.

Z BADAŃ WYNIKA, ŻE MĘŻCZYŹNI PO 60 ROKU ŻYCIA SĄ BARDZIEJ NARAŻENI NA ZAWAŁ SERCA, ZWŁASZCZA PODCZAS CIEPŁYCH, LETNICH NOCY. STWIERDZONO, ŻE KAŻDY WZROST TEMPERATURY O 1°C JEST RÓWNOZNACZNY ZE WZROSTEM RYZYKA WYSTĄPIENIA INCYDENTU SERCOWO-NACZYNIOWEGO O 3,1%.

Podczas letnich nocy zachodzą również bardzo istotne zmiany w krzepnięciu krwi – wysokie temperatury mogą przyczyniać się do zagęszczenia krwi, co zwiększa ryzyko tworzenia się skrzepów, które w konsekwencji mogą prowadzić do zawału serca.

— Jeśli lekarz zapisał nam kwas acetylosalicylowy zawsze trzeba stosować go regularnie, codziennie. Nie należy przerywać jego stosowania. Korzyści ze stosowania tego leku potencjalnie są szczególnie duże w okresach dużych zmian temperatury i ciśnienia atmosferycznego, a także w czasie ekstremalnych spadków i wzrostów temperatury. Kwas acetylosalicylowy pomaga zapobiegać tworzeniu się zakrzepów krwi, co jest szczególnie korzystne u osób z dużym ryzykiem chorób sercowo-naczyniowych, szczególnie w sytuacjach, które mogą sprzyjać zakrzepicy, jak długotrwałe unieruchomienie w gorącym klimacie. Działa to protekcyjnie przeciwko zawałowi serca i udarowi, które mogą mieć wyższe ryzyko wystąpienia w ekstremalnych temperaturach. Stosowanie kwasu acetylosalicylowego zawsze warto skonsultować z lekarzem prowadzącym lub farmaceutą – dodaje prof. Jankowski.

Kto jest najbardziej narażony?

Osoby starsze: Seniorzy często mają osłabione mechanizmy termoregulacyjne oraz mogą cierpieć na przewlekłe choroby serca, które zwiększają ryzyko zawału. Ponadto osoby starsze mogą też mieć obniżoną zdolność do odczuwania pragnienia, co zwiększa ryzyko dehydratacji.

Osoby z chorobami przewlekłymi: Wysokie temperatury w dzień i w nocy są szczególnie niebezpieczne dla pacjentów z nadciśnieniem, chorobą wieńcową, miażdżycą, czy innymi schorzeniami serca. Ostrożne powinny być również osoby z chorobami układu oddechowego, chorobami nerek i osoby otyłe.

Osoby przyjmujące określone leki: Niektóre leki mogą zwiększać wrażliwość na upały lub podnosić ryzyko problemów z sercem podczas ekstremalnych temperatur. Szczególnie narażane są osoby, które przyjmują leki moczopędne (ryzyko odwodnienia), beta-blokery (zmniejszają one tętno i siłę skurczu serca, co może być korzystne w leczeniu nadciśnienia i innych schorzeń serca, ale podczas upałów mogą ograniczać zdolność organizmu do adekwatnego reagowania na wzrost temperatury) lub leki przeciwpsychotyczne i antydepresyjne, które mogą zakłócać procesy termoregulacji.

Jak prawidłowo dbać o serce?

Długotrwałe narażenie na ekstremalne temperatury może powodować stres termiczny, odwodnienie i zwiększone obciążenie serca. Jak więc możemy zadbać o nasze serce i zmniejszyć ryzyko zawałów podczas upałów?

Po pierwsze zadbaj o odpowiednie nawodnienie, które jest kluczowe. Pij dużo wody w ciągu dnia i miej szklankę wody przy łóżku, aby uniknąć odwodnienia w nocy. Unikaj napojów zawierających kofeinę i alkohol, które mogą prowadzić do odwodnienia i zakłócać sen.

Po drugie utrzymuj dom w chłodzie. Jednym z najważniejszych kroków jest utrzymanie odpowiedniej temperatury w domu. Zasłaniaj zasłony lub rolety w ciągu dnia, aby zatrzymać promienie słoneczne i zapobiec nagrzewaniu się wnętrza. Wieczorem i rano, kiedy temperatura na zewnątrz jest niższa, otwieraj okna, aby przewietrzyć pomieszczenia.

Po trzecie wybieraj lekkie, luźne, bawełniane ubrania, które pozwalają skórze oddychać i lepiej odprowadzają pot. Naturalne materiały są bardziej przewiewne i chłodniejsze, co pomaga w utrzymaniu komfortu termicznego.

Stosowanie się do powyższych zaleceń może pomóc w zminimalizowaniu ryzyka zawałów serca, zarówno podczas dnia, jak i w nocy.

— Istotne jest, aby dbać o zdrowie serca przez cały rok, a nie tylko podczas cieplejszych dni. Odpowiednie nawodnienie, utrzymanie chłodnego klimatu w domu oraz umiejętność radzenia sobie ze stresem, to kluczowe kwestie, które możemy podjąć, aby chronić nasze serce i zdrowie na co dzień – dodaje prof. Piotr Janowski.

Zachęcamy również do odwiedzenia strony internetowej kampanii www.kardioprotekcja.pl, gdzie znajduje wiele przydatnych informacji dotyczących zapobiegania chorobom sercowo-naczyniowym.

OGÓLNOPOLSKA KAMPANIA „AKCJA KARDIOPROTEKCJA" MA NA CELU POPRAWĘ ŚWIADOMOŚCI DOTYCZĄCEJ PREWENCJI CHORÓB SERCOWO-NACZYNIOWYCH. DZIAŁANIA EDUKACYJNE OBEJMUJĄ UPOWSZECHNIANIE WIEDZY NA TEMAT STOSOWANIA KARDIOPROTEKCJI ORAZ REHABILITACJI KARDIOPROTEKCYJNEJ W SPOŁECZEŃSTWIE, JAKO SKUTECZNEGO ZAPOBIEGANIA CHOROBOM SERCOWO-NACZYNIOWYM.

Dane GUS z 2020 wskazywały, że choroby układu krążenia w Polsce przewodzą stawce przyczyn umieralności, wyprzedzając choroby nowotworowe i choroby układu oddechowego. W 2019 r. łącznie odpowiadały one za 73 proc. wszystkich zgonów. W skład Rady Ekspertów kampanii wchodzą: prof. dr hab. n. med. Piotr Jankowski oraz prof. dr hab. n. med. Ryszard Piotrowicz.

ŹRÓDŁO: MATERIAŁY NADESŁANE, ZENTIVA, OPR. BAR

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl ee478a72d9

WSTYDLIWA TAJEMNICA STOLICY MAZUR

MIESZKAŃCY EŁKU ZASTANAWIAJĄ SIĘ, CO MOŻE BYĆ ŹRÓDŁEM NIEPRZYJEMNYCH ZAPACHÓW, KTÓRE ATAKUJĄ ICH O RÓŻNYCH PORACH DNIA. W UBIEGŁYM ROKU UDAŁO SIĘ WSKAZAĆ ŹRÓDŁO FETORU... WÓWCZAS ICH PRZYCZYNĄ BYŁO NAWOŻENIE PÓL PRZEZ OKOLICZNYCH ROLNIKÓW, KTÓRZY DO TEGO CELU WYKORZYSTYWALI DROBIOWY OBORNIK.

Fot. Freepik

Czy uda się rozwiązać problem? / Zdjęcie jest jedynie ilustracją do tekstu

Problem fetoru w Ełku w ostatnich miesiącach powracał, a nawet przybierał na intensywności. Finalnie sprawie przyjrzała się giżycka delegatura Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Olsztynie, która w dniach 13-22 maja skontrolowała zakład PGO „Eko-Mazury" w Siedliskach k. Ełku — najczęściej wskazywany przez opinię publiczną jako emitent fetoru. 3 czerwca pojawił się dokument pokontrolny. Co z niego wynika?

Wnioski pokontrolne

„Podczas czynności kontrolnych prowadzonych w godzinach wieczornych w dniu 13.05.2024 r. inspektorzy IOŚ dokonali organoleptycznej oceny jakości powietrza na terenie m. Siedliska. Przy ul. Mlecznej wyczuwalny był zapach charakterystyczny dla odorów powstających w wyniku składowania odpadów. Zapach miał charakter migracyjny, tzn. miejsca, w których był wyczuwalny, zmieniały się w czasie" — czytamy w piśmie WIOŚ.

Po oględzinach składowiska i terenu wokół kwatery okazało się, że zapach przy niej był identyczny do wyczuwalnego przez mieszkańców Siedlisk, zwłaszcza wymienionej w piśmie ul. Mlecznej. Poza tym nie stwierdzono żadnych nienormalnych procesów.

W piśmie pokontrolnym giżycka delegatura olsztyńskiego WIOŚ zwraca też uwagę, że Eko-Mazury przedłożyły dokumentację obejmującą badania wód (podziemnych, powierzchniowych, ociekowych), gazu składowiskowego, osiadania powierzchni składowiska, struktury i składu masy odpadów oraz opadów atmosferycznych. Wynika z niej, że nie ma istotnych zmian w stosunku do lat poprzednich, za to na kwaterze przybyło odpadów.

Kontrolerzy WIOŚ zwracają uwagę, że Eko-Mazury systematycznie wdrażają rozwiązania (techniczne oraz organizacyjne) mające na celu ograniczenie możliwości uciekania nieprzyjemnych zapachów z terenu zakładu oraz jego bezpośredniej okolicy (drzewa i krzewy, siatki/chwytacze wyłapujące odpady lekkie, przysypki kruszywem). Skrócono też pracę kompaktora (do godz. 16), w celu obniżenia poziomu hałasu. Sam zakład i jego teren są i były nieustannie sprzątane, również gdy z taką interwencją zgłaszali się sami mieszkańcy Siedlisk.

Nowością były testy prowadzone mobilnym zamgławiaczem wytwarzającym barierę antyodorową, trwające 12 dni (od 22 maja). Eko-Mazury szykują się też do zamontowania stacjonarnej bariery antyodorowej, która mogłaby pomóc zablokować zapachy ze składowiska, gdzie odpady deponowane są ponad koronę drzew. Inspektorzy WIOŚ zwracają uwagę, że spółka dokłada wszelkich starań, aby wyeliminować występowanie uciążliwości zapachowych. Dodają też, że w kontekście przykrych zapachów nie bez znaczenia są zmienne warunki atmosferyczne (wiatry wiejące w kierunku zabudowań) oraz specyfika samej branży.

Eko-Mazury złożyły także oświadczenie, w którym wskazują, skąd przyjmują odpady. 80 proc. pochodzi z terenu Związku Międzygminnego „Gospodarka Komunalna" w Ełku oraz z terenu Kętrzyna. Pozostałe ok. 20 proc. trafia do Siedlisk ze strumienia zewnętrznego, a w zasadzie trafiało, bo od 19 marca br. czasowo wstrzymano dostawy takich odpadów.

Pierwszy taki dokument

Ta ostatnia kwestia nurtuje radnego Ireneusza Dzienisiewicza z klubu radnych miejskich „Łączy nas Ełk". Samorządowiec zwraca uwagę, że pismo pokontrolne WIOŚ de facto jest pierwszym w „smrodliwej" historii dokumentem, do którego można się realnie i systemowo odnieść.

— Te kilkanaście procent odpadów, jakie trafiają do Siedlisk spoza MGZK, mogą być jedną z przyczyn tego smrodu. W tej sprawie wystąpiłem do Eko-Mazur, jak i do prezydenta Andrukiewicza, o pełną informację w tym temacie — mówi Dzienisiewicz.

11 czerwca do nieprzyjemnego tematu odniósł się na briefingu prasowym prezydent Ełku. Tomasz Andrukiewicz przypomniał, że miasto kilkukrotnie – w ramach swoich ograniczonych możliwości nacisku – reagowało i kierowało odpowiednie pisma do WIOŚ oraz Urzędu Marszałkowskiego oraz innych organów i służb (np. Wody Polskie, policja itd.). W wyniku jednej z ostatnich, zainicjowanych przez ratusz kontroli interwencyjnych inspektorzy WIOŚ stwierdzili, że emitentem odorów w kierunku Ełku nie jest ani Energoutil, ani PGE-Mazury. Jednocześnie Tomasz Andrukiewicz zdaje sobie sprawę, że to nie rozwiązało problemu, bo smród nie zniknął. Prezydent wspominał też o rolnikach, którzy – jak się okazało – byli odpowiedzialni za ubiegłoroczny fetor. Kontrola WIOŚ wykazała, że nawozili pola obornikiem drobiowym, do czego mieli prawo.

Tomasz Andrukiewicz apelował o wspólne szukanie możliwości rozwiązania przykrego problemu i zaprzeczał, jakoby władze miasta były w tej sprawie w kontrze do mieszkańców.

— Dyskusje na ten temat są żywe (...). Nam zależy na tym, aby problem wyjaśnić i podjąć działania, które w przyszłości zapewnią komfort mieszkańców (...). Osobiście oczekuję też jawności działań tych podmiotów, które mogą być potencjalnym emitentem odorów, które uprzykrzają nam życie — podkreślał.

O komentarz do brzydko pachnącego problemu poprosiliśmy – w świetle raportu i wygenerowanej przez aktywność internautów sytuacji – bodajże najbardziej zainteresowanego, czyli prezesa Eko-Mazur Bartosza Detkiewicza.

— Nie zgadzam się z opiniami, które krążą w social media: na ełckim spotted czy też na profilach FB kilku osób, w tym dwóch radnych miejskich (i mieszkańca Siedlisk). Odbieramy te działania jako formę zorganizowanej akcji przeciwko działalności naszego przedsiębiorstwa. Dało to się odczuć już rok temu, jak przeszła fala hejtu i były to działania głównie wyborcze, bo historia pokazała, kto kogo promował, na jakich portalach, zapominając, że niszczą czyjeś dobre imię — mówi prezes Detkiewicz o wskazywaniu jego zakładu jako winowajcę problemu.

W obliczu – nieuzasadnionej według niego – presji społecznej wskazującej Eko-Mazury jako emitenta wyjątkowo smrodliwych wyziewów wraz z kadrą postanowił bronić dobrego imienia spółki.

— Wokół mamy bardzo dużo terenów rolniczych. Od kilku tygodni prowadzimy działania obserwacyjne we własnym zakresie, gdzie widzimy, że w bliskim sąsiedztwie przedsiębiorstwa, w godzinach wieczornych i nocnych, wjeżdżają jakieś cysterny, które na okoliczne pola wylewają nieznaną substancję: mazistą, śmierdzącą ciecz. Poczyniłem odpowiednie działania, informując giżycki WIOŚ, powiadomiłem policję. Wszelkie czynności są udokumentowane i przekazane odpowiednim organom. Dodatkowo zostały pobrane próbki z pola i zostały przekazane do specjalistycznego laboratorium.

Prezes Detkiewicz ma swoje przypuszczenia co do tego, kto odpowiada za nocne nawożenie pól wokół Eko-Mazur.

— To jest ten sam rolnik, który w tamtym roku zgromadził w pobliżu naszego przedsiębiorstwa kurzy obornik. Uważamy, że również nie przypadkiem wybrał lokalizację za ogrodzeniem spółki (Eko-Mazury), aby skierować podejrzenia na wysypisko.

Prezes Detkiewicz nawiązał też do ubiegłorocznej kontroli WIOŚ, która wskazała, że przyczyną smrodu, jaki wówczas ogarnął Siedliska i fragmenty Ełku, był kurzy obornik.

— WIOŚ przyjechał wtedy na miejsce i w osobach dwóch pań stwierdził, że to, co tam zobaczyły, jest absolutnie niedopuszczalne w takim wymiarze i ten pomiot kurzy nie mógł być wprost wyładowany na pola. On musi przejść proces ustabilizowania, być wymieszany z torfem, itd. — tłumaczy Bartosz Detkiewicz.

MACIEJ CHROŚCIELEWSKI
m.chroscielewski@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl ee478a72d9

MISTRZOWIE URODY 2024 LIDERZY

Mistrzowie Urody - oto kolejni liderzy akcji

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Trwa największy plebiscyt branży beauty w Polsce. Kto go wygra? Możliwe, że ci mistrzowie fachu, których sylwetki właśnie dziś bliżej Wam przestawiamy.

Dziś przedstawiamy kolejnych uczestników plebiscytu w wybranych kategoriach. To właśnie między innym Oni mają szanse na nagrody, tytuły, splendory i wielką promocję swoich usług!

Akcja gwarantuje bowiem wielką promocję jej uczestników. W czasie trwania głosowania liderów rankingów prezentOujemy nie tylko w gazecie, jak dziś, ale również w naszym serwisie oraz na naszym fanpage'u na Facebooku oraz na fanpage'ach miejskich i powiatowych serwisów www.naszemiasto.pl. Posty zobaczą tysiące osób zainteresowanych tematyką urody.

W tegorocznej edycji wielkiego plebiscytu branży Beauty i Zdrowie&Fitness - już po raz kolejny - ekspertem Mistrzów Urody jest Michał Łenczyński. To założyciel organizacji Beauty Razem, lider i autorytet w branży beauty w Polsce.

- Bardzo nas cieszy, że po raz kolejny organizujemy plebiscyt Mistrzowie Urody we współpracy z Michałem Łenczyńskim, założycielem społeczności i organizacji Beauty Razem, liderem i autorytetem w branży beauty w Polsce - mówi Anna Geisler, koordynatorka akcji: - Wspólnie zaplanowaliśmy ją tak, aby była dla branży jak najlepszą okazją do promocji zarówno w naszych dziennikach i serwisach, jak również w mediach społecznościowych.

Tak, na zwycięzców czeka medialny rozgłos, ale nie tylko, bo także statuetki i nagrody finansowe, które zostaną rozdane podczas wielkiej gali Mistrzów Urody. Uroczyste wręczenie nagród odbędzie się 14 września na głównej scenie podczas Beauty Forum & Hair, największych w Polsce targów branży beauty. Dodatkowo laureaci każdej kategorii z każdego województwa zostaną zaproszeni na ekskluzywną imprezę branżową.

Głosowanie ciągle trwa. W plebiscycie Mistrzowie Urody od ponad 10 lat to głosami klientów przyznawane są nagrody w wielu kategoriach i na różnych szczeblach (najpierw na poziomie województw, a w końcu w wielkim ogólnopolskim finale). Tegoroczna edycja spotkała się z ogromnym entuzjazmem nie tylko samych zainteresowanych, ale przede wszystkim Ich klientów, co tym bardziej cieszy, bo taka rekomendacja to najlepsza rekomendacja.

Aktualne wyniki głosowania można znaleźć na stronie:
www.gazetaolsztynska.pl/uroda

Kategoria: Stylistka Paznokci Roku

Agnieszka Birycka, Diamond Nails, Elbląg

Proszę opowiedzieć nam, jak rozpoczęła się Pani przygoda w tej branży.
Stylizacją paznokci zajmuję się od ponad 20 lat. Moja przygoda zaczęła się, gdy miałam zaledwie 15 lat. Był to sposób na utrzymanie siebie w dość trudnym momencie w moim życiu, ale dało mi to siłę i stało się sposobem na pracę, a z czasem przerodziło w pasję, hobby. Od ponad 10 lat jestem instruktorem Akademii Paznokcia Euro Fashion.

Za co najbardziej ceni Pani swoją pracę?
Uwielbiam szkolić, przekazywać wiedzę. Cieszy mnie, gdy ktoś wychodzi z mojego gabinetu z wiedzą i dobrymi fundamentami, zaczynając przygodę ze stylizacją paznokci. Kocham być w ruchu i rozwijać się, dlatego zaczęłam szkolić się pod względem mikropigmentacji. Uwielbiam robić makijaż permanentny, który jest zupełnie inną dziedziną w kosmetyce gabinetowej. Daje mi to ogromną satysfakcję i pozwala na wykazanie się również artystycznie.

Jakie emocje wywołała w Pani informacja o nominacji w akcji Mistrzowie Urody?
Jest to dla mnie cudowna niespodzianka. Wzruszyłam się, gdy klientka powiedziała: „Zasługujesz na to od lat".

Kategoria: Masażysta Roku

Łukasz Sawicki
Taktyka Zdrowie, Gołdap

Skąd wziął się pomysł o wejściu na tę drogę kariery?
Mama przyniosła ulotkę szkoły w Suwałkach. Jak młody człowiek lubiący pracę ze swoim ciałem chciałem zadbać o ciało innych. Poprawić ich funkcję. Dziś to coś więcej niż masaż. To praca na różnych płaszczyznach i różnych charakterach.

Jakie ma Pan kwalifikacje i skończone kursy?
Kursy: masaż tkanek głębokich, chiropraktyka, igloterapia, terapia manualna, kobido, punkty spustowe, kinesiotaping, trener funkcjonalny, masaż osteopatyczny, kamieniami, bańką chińską i czekoladą.

Co uważa Pan za kluczowe?
Zrozumienie ciała klienta. Potrzeba ruchu, która jest zatracona. Pobudzenie funkcji, które są osłabione. Rozluźnienie mięśni, które potrzebują dotyku.

Co inspiruje Pana do codziennej pracy jako masażysta?
Klienci. Zawsze sprawdzam różne techniki i te, które mają najwięcej pochwał, częściej stosuję.

Kategoria: Fryzjer Roku

Marta Kiljańczyk, Beauty Hair Marta Kiljańczyk, Ostróda

Jakie emocje wywołała w Pani informacja o nominacji do akcji Mistrzowie Urody 2024?
Zaskoczenie oraz szczęście i wzruszenie oczywiście.

Fryzjerstwo inspirowało Panią od najmłodszych lat, czego dowodem były wymyślne fryzury Pani lalek.
Dlatego też wybrałam szkołę fryzjerską. I od tej pory już zostałam na stałe w tym zawodzie.

Jakie szkolenia i kursy ukończyła Pani w trakcie swojej kariery?
Odbyłam szkolenia z różnych technik strzyżenia oraz koloryzacji, jak i dopasowania kolorów indywidualnie do klientek. Łącznie to ok. 10 szkoleń.

Jakie umiejętności, cechy charakteru Pani posiada, które pomagają w byciu fryzjerem?
Sadzę, że najlepszą cechą w tym zawodzie jest cierpliwość oraz trochę wyobraźni.

A kim Pani się inspiruje na co dzień?
Moją inspiracją są mistrzowie fryzjerstwa.

POZNAJ LIDERÓW WE WSZYSTKICH KATEGORIACH

FRYZJER ROKU
1. **Alina Kosmala,** Pasja Salon Fryzjerski, Ełk
2. **Aleksandra Gut,** Gabinet Paradise, Elbląg
3. **Kornelia Olszewska,** LuxHair, Iława

BARBER ROKU
1. **Maciej Świtkiewicz,** Honey Barber, Mrągowo
2. **Paweł Boćkowski,** Barber Stork, Działdowo
3. **Piotr Klepaczko,** Salon Fryzjerski Barber, Dobre Miasto

KOSMETYCZKA ROKU
1. **Olivia Gajewska,** Centrum Upiększania Glamour, Elbląg
2. **Sylwia Juśkiewicz,** London Beauty, Mrągowo
3. **Karolina Żebrowska,** Centrum Urody Karolina Żebrowska, Iława

MAKE-UP ARTIST ROKU
1. **Marcin Danowski,** Beauty Room by M Danowski, Ełk
2. **Maja Korneluk,** Violetta N&L Stylist, Olsztyn
3. **Ewa Sokołowska,** Hair&MakeUp Studio Ewa Sokołowska, Ełk

LINERGISTKA ROKU
1. **Nikodem Sobolewski,** Beauty by Sobolewski, Nowe Miasto Lubawskie
2. **Luiza Sass-Latuszek,** Luiza Sass-Latuszek Makijaż Permanentny, Elbląg
3. **Magdalena Nisztuk,** Magdalena Nisztuk Permanent Makeup, Biskupiec

STYLISTKA RZĘS I BRWI ROKU
1. **Natalia Dawidczyk Klonowska,** Beauty by Natalia Klonowska Dawidczyk, Biskupiec
2. **Malwina Brzostek,** Salon Kosmetyczny Blink Lashes, Barczewo
3. **Beata Chrabąszcz-Gołębiewska,** Stylizacja Rzęs Beata Chrabąszcz-Gołębiewska, Elbląg

STYLISTKA PAZNOKCI ROKU
1. **Agnieszka Birycka,** Diamond Nails, Elbląg
2. **Wioletta Ziemkiewicz,** Angel Home SPA, Ełk
3. **Ewelina Napierska,** Studio Kosmtyczne, Jeziorany

STYLISTKA MODY ROKU
1. **Teresa Żukowska,** Usługi krawieckie Teresa Żukowska, Olsztyn
2. **Ewa Pokojska,** LA. LILA, Olsztyn
3. **Karolina Przybyłowska,** Karolina Tworzone z Pasją, Samborowo

KOSMETOLOG ROKU
1. **Natalia Knap,** Nails & Beauty Queens, Elbląg
2. **Natalia Nicewicz,** Strefa Piękna Natalia Nicewicz, Elbląg
3. **Sylwia Ślubowska,** Natali Studio, Mrągowo

PODOLOG ROKU
1. **Sylwia Janiak,** Podoekspert - Gabinet Podologiczny, Elbląg
2. **Martyna Nasiadka,** Zdrowe Stopy Katarzyna Bieleń Nails Expert, Olsztyn
3. **Milena Majsterek,** Gabinet podologiczny Zdrowe Nogi Milena Majsterek, Olsztyn

MISTRZ TATUAŻU ROKU
1. **Dawid Duczek,** Studio Tatuażu Freaky Inks, Olsztyn
2. **Gabriela Mikosza,** Kotomaniaq Tattoo, Orzysz
3. **Karolina Piotrowska Dzikitusz,** Silent Ink, Olsztyn

TRENER PERSONALNY ROKU
1. **Magdalena Ziębicka,** Hura Medical Center, Olsztyn
2. **Michał Jeruć,** Body Perfect, Olsztyn
3. **Dariusz Tomczak,** Gymbox Gym & Fitness, Lidzbark Warmiński

MASAŻYSTA ROKU
1. **Łukasz Sawicki,** Taktyka Zdrowie, Gołdap
2. **Anna Chojecka,** Fizjo - masaż Anna Chojecka, Elbląg
3. **Izabela Rokicka,** Humanus - Centrum Rehabilitacji, Olsztyn

DIETETYK ROKU
1. **Julia Nawrocka,** Dietetyk, Elbląg
2. **Adam Kostrzewa,** Gabinet Dietoterapii - Strategia Zdrowia, Kaplityny
3. **Agnieszka Dąbrowska,** Dietetyk Agnieszka Dąbrowska, Olsztyn

SALON FRYZJERSKI ROKU
1. **Expert Hair Studio,** Ełk, Mickiewicza 1A/2
2. **LuxHair,** Iława, Wyszyńskiego 31C/8
3. **Salon A K,** Bartoszyce, Cicha 2B

STUDIO URODY ROKU
1. **Lauren,** Elbląg, Pływacka 25/14
2. **Uroda z Natury,** Olsztyn, Żytnia 70H
3. **London Beauty,** Mrągowo, Dolny Zaułek 3A/3

eprasa.pl ee478a72d9

CO DALEJ ZE SZLAKIEM PISA-NAREW?

KANAŁ ŻERAŃSKI, NAREW I PISA - BYĆ MOŻE JUŻ NIEDŁUGO TĘDY BĘDZIE WIODŁA DROGA Z WARSZAWY DO WIELKICH JEZIOR MAZURSKICH, KTÓRĄ BĘDZIE MOŻNA POKONAĆ JACHTEM, CZY KAJAKIEM. STANIE SIĘ TO MOŻLIWE PO UKOŃCZENIU PRZYGOTOWYWANEJ WŁAŚNIE INWESTYCJI.

Fot. UM Pisz

Szlak Pisa-Narew to odcinek 120 km. Składa się na niego rzeka Pisa (80 km) oraz fragment rzeki Narew od ujścia Pisy w Nowogrodzie do miasta Ostrołęka (40 km)

Tuż po wojnie można było - przy dobrej woli - dopłynąć kajakiem np. z Olecka do Warszawy. Ale to zamierzchła przeszłość. Jeszcze 20-30 lat temu ta trasa była często wykorzystywana do pływania rekreacyjnego i jako opcja na tanie przetransportowanie jachtu ze stolicy na Mazury. Dziś to jeszcze przygoda dla tych, którzy chcą spróbować czegoś innego niż tradycyjne pływanie jeziorowe. To się jednak może zmienić, być może już niedługo Warszawę z Wielkimi Jeziorami Mazurskimi połączy droga wodna. Wszystko dzięki nowemu produktowi turystycznemu „Szlak wodny Pisa-Narew", nad którym w latach 2016 - 2017 Warmia i Mazury wspólnie z województwami mazowieckim i podlaskim rozpoczęły prace.

13 czerwca przedstawiciele Zarządu Województwa Podlaskiego, Mazowieckiego i Województwa Warmińsko-Mazurskiego oraz władze miasta Pisz, spotkali się z mieszkańcami Pisza na konsultacjach w ramach przedsięwzięcia pn. „Pisa-Narew – szlak aktywnej turystyki wodnej". Podczas spotkania zaprezentowana została idea projektu. Dyskutowano też na temat wizji i możliwości komercyjnego wykorzystania planowanego produktu turystycznego. — To ważne, żeby mieszkańcy brali udział w planowaniu tej, jakże ważnej dla Pisza inwestycji, z której wielu będzie mogło czerpać korzyści — twierdzą organizatorzy spotkania. Pisa i Narew, to rzeki tworzące niezwykle atrakcyjny turystyczny szlak wodny Polski Północno-Wschodniej i jednocześnie szlak tranzytowy łączący Wisłę z Krainą Wielkich Jezior Mazurskich. Obie rzeki należą do największych rzek nizinnych w Polsce. Szlak Pisa-Narew to odcinek 120 km. Składa się na niego rzeka Pisa (80 km) oraz fragment rzeki Narew od ujścia Pisy w Nowogrodzie do miasta Ostrołęka (40 km). Podczas prezentacji wielokrotnie podkreślano jego walory: szlak prowadzi przez obszary cenne przyrodniczo, do którego należą Puszcza Piska (drugi pod względem wielkości kompleks leśny w Europie), Czartoryskie Jałowce (ok. 180 ha porośniętych tylko jałowcami o różnej wielkości). Dodatkowo atrakcje tego szlaku wodnego są urozmaicone przez coraz lepiej funkcjonującą i coraz bogatszą ofertę kulturową regionu — szlak łączy bowiem ze sobą cztery tradycje: Mazur, Kurpiów, Podlasia i Mazowsza.

Plany budowlane inwestycji na szlaku wodnym Pisa-Narew są już na ukończeniu. Tak twierdzi przewodniczący Związku Gmin Pisa-Narew, Edmund Lipnicki. Pana przewodniczącego poprosiliśmy o przedstawienie stanu zaawansowania prac nad realizacją projektu (wypowiedź publikujemy w ramce obok).

ELŻBIETA ŻYWCZYK
e.zywczyk@gazetaolsztynska.pl

Edmund Lipnicki, przewodniczący Związku Gmin Pisa-Narew:

— O atrakcyjności turystycznej szlaku wodnego Pisa-Narew rozpisywałem się wielokrotnie na łamach wielu pism i periodyków, a także było to przedmiotem wielu moich wystąpień, prelekcji i prezentacji. Wszędzie tam gdzie przypadło mi mówić o niewątpliwych zaletach krajoznawczych, kulturowych, przyrodniczych czy krajobrazowych blisko 120-kilometrowego szlaku rzeką Pisą i Narwią od Pisza przez Nowogród do Ostrołęki, szczególną uwagę zwracałem na to, że żeby w pełni zachować te walory obu rzek trzeba jak najszybciej przystąpić do realizacji planów inwestycyjnych wodnej infrastruktury turystycznej służącej wodniakom i kajakowym wędrowcom. Bardzo się cieszę, że ciągłe jeszcze braki przystani wodnych i portowych w tym zakresie, nie odstrasza amatorów tego rodzaju turystyki. Nakłada to jednakże na organizatorów i operatorów spływów kajakowych wiele ważnych i koniecznych obowiązków zabezpieczenia grup kajakarzy we wszystkie niezbędne i oczywiste potrzeby dla bezpiecznego i nie obciążającego naturalne środowisko ruchu przy tego rodzaju aktywności turystycznej.

NAJPIĘKNIEJSZE JEST NAJMNIEJSZE

Tylko jeszcze dzisiaj (19.06) w gmachu olsztyńskiej Miejskiej Biblioteki Publicznej można obejrzeć ciekawą wystawę fotograficzną Doroty Grochowskiej. Autorka zdjęć pochodzi z Warszawy, ale od kilkunastu lat mieszka na Warmii. Na 24 wielkoformatowych fotogramach pokazany jest świat makrofotografii, czyli fotografii zbliżeniowej. Artystka uwiecznia przyrodę widzianą z odległości paru centymetrów. Są to dmuchawce, pajęczyny, krople wody na płatkach kwiatów czy zwiędłe jesienne liście.

Dorota Grochowska w każdej wolnej chwili wychodzi w plener w okolicach Olsztyna. Odkrywa piękno zasuszonych gałązek, liści oraz płatków polnych kwiatów. Każdy motyw jest nienagannie skomponowany według klasycznych reguł tzw. złotego odcinka. Nie sposób oderwać wzroku od mikroświata zaobserwowanego przez artystkę. Takie ujęcia, jak twierdzi ich autorka, może zrobić każdy bez dużych kosztów. Trzeba tylko umieć wnikliwie obserwować przyrodę i z pasją utrwalać jej szczegóły. Nie trzeba posiadać też wyrafinowanego i kosztownego sprzętu fotograficznego. Dorota Grochowska używa standardowego aparatu Nikon D90 i różnych obiektywów manualnych.

Kilkunastoletnia przygoda artystki z makrofotografią zaowocowała zdjęciami na wielu wystawach np. międzynarodowej prezentacji w Ostrowie Wielkopolskim (2017), wystawą Orkiestry Świątecznej Pomocy w Holandii (2020), a także w galerii „Bakałarz" w Warmińsko-Mazurskiej Bibliotece Pedagogicznej w Olsztynie (2022 i 2023) oraz na wystawie grupowej olsztyńskiego festiwalu fotograficznego Stowarzyszenia „Blur" na promenadzie nad jeziorem Ukiel. Również na Facebooku artystki można obejrzeć sporą galerię jej makro fotogramów. Fani jej talentu nazywają ją „Alicja z krainy czarów" lub po prostu „Pstryczkiem".

Cudowny świat zaczarowany w makrofotografii prezentowany był w foyer biblioteki tylko przez tydzień. Wywoływał on gorące komentarze oglądających zdjęcia pojedynczych osób lub grup turystów. Nieomal wszyscy głośno wyrażali swój zachwyt nad spadającymi kroplami wody, wirującymi leciutkim piórkami, nasionami ukrytymi w delikatnych, ażurowych łupinach czy dmuchawcach w wazonie. Zachwycali się faktem, że świat pokazany przez artystkę na fotografii jest inny, niż zazwyczaj oglądamy go w tradycyjnej fotografii przyrodniczej. Jest to świat niezwykle kolorowy i bogaty w różne kształty i formy.

Sama artystka mówi, że od zawsze interesowała się fotografią. Obserwowanie przyrody i robienie zdjęć to jej sposób na oderwanie się od rzeczywistości i zanurzenie się w świecie natury. Artystka dzieli się swoimi fotografiami. Umieszcza je na stronie „Foto-pstryki". Wiele osób prosi ją o pozwolenie wykorzystania jej zdjęcia jako ilustracji do wierszy lub opowiadań.

Myślę, że wielkoformatowe fotografie przedstawiające ten mikroświat powinny być prezentowane przez wiele letnich tygodni, nie w kameralnym wnętrzu biblioteki, ale na otwartej przestrzeni rynku Starego Miasta. Widzenie świata oglądanego z odległości paru centymetrów na pewno wzbudziłoby zainteresowanie turystów odwiedzających olsztyńską Starówkę.

HANNA TOMASZEWSKA-REICH

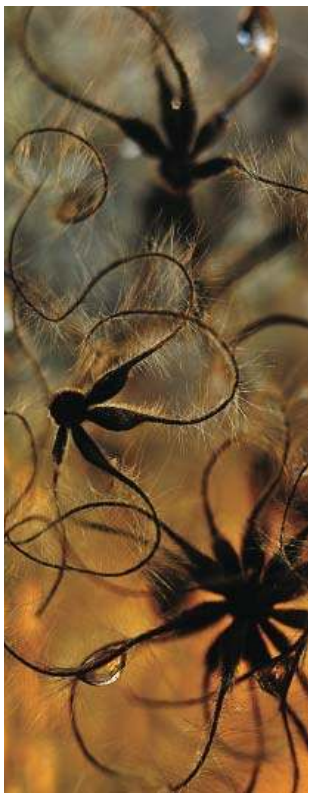

eprasa.pl ee478a72d9

ZŁOTY JUBILEUSZ KAPŁANÓW

Szczególny jubileusz przeżywa 11 kapłanów, którzy 50 lat temu z rąk biskupa warmińskiego Józefa Drzazgi otrzymali święcenia. Jest wśród nich biskup elbląski Jacek Jezierski. Uroczystość w Olsztynie poprowadził arcybiskup Józef Górzyński, który w tym roku także obchodzi swoje 50-lecie kapłaństwa.

Homilię podczas uroczystości w konkatedrze św. Jakuba w Olsztynie wygłosił bp Jacek Jezierski. Przypominał, że święceń kapłańskich udzielił im bp Józef Drzazga 16 czerwca 1974 roku. Biskup elbląski przypomniał, że w swojej pracy duszpasterskiej, kiedy został biskupem, był jednym z najmłodszych w kraju, a teraz jest jednym z najstarszych biskupów w Polsce.

Święcenia sprzed 50 lat biskup elbląski wspominał jako wyjątkowe wydarzenie. Mówił także o tym, że księżom przyjmującym sakrament święceń w 1974 roku zaszczepiono w seminarium żywe nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny. Słowo podziękowania za lata służby duszpasterskiej skierował do kapłanów metropolita warmiński arcybiskup Józef Górzyński.

Krzysztof Kozłowski/ Archidiecezja Warmińska

Kapłani swój Złoty Jubileusz obchodzili w konkatedrze św. Jakuba w Olsztynie

— Pokolenia, które po sobie następują, od siebie się uczą i bardzo nam zależy, by ten przekaz pokoleniowy był, bo to doświadczenie jest bezcenne. Bazujemy na doświadczeniu, a kiedy oni zaczynają opowiadać o swoich doświadczeniach, to widzimy to prawdziwe życie Kościoła na styku z życiem wiernych — stwierdził metropolita warmiński abp Józef Górzyński.

— Były takie momenty, że kapłaństwo było trudne, bo inne były czasy. Wiele się zmieniło w kościele, w świecie, w Polsce. Zmieniła się mentalność ludzi i kapłan musi teraz inaczej budować z nimi kontakt. Kapłaństwo jednak zawsze było dla mnie zadaniem i trzeba było je wypełnić — mówił z kolei bp Jezierski.

Uczestnikami jubileuszu byli także ks. Roman Chudzik, ks. Jan Cymbała, ks. Zygmunt Galoch, ks. Antoni Górzyński, ks. Paweł Grochowski i ks. Stanisław Kozakiewicz. Ksiądz Roman Chudzik, proboszcz parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Lidzbarku Warmińskim, przez 11 lat był wikariuszem w trzech parafiach, a przez 39 lat pełnił funkcję proboszcza w czterech parafiach. Ksiądz Paweł Grochowski przez 40 lat pracował jako wikariusz w konkatedrze św. Jakuba w Olsztynie.

— Powołanie było u mnie od urodzenia, bo już jako dziecko bawiłem się w księdza — wspominał ks. Stanisław Kozakiewicz.

— JUBILEUSZ PIĘĆDZIESIĘCIOLECIA ŚWIĘCEŃ ORAZ CZAS WYPEŁNIANIA OBOWIĄZKÓW KAPŁAŃSKICH NIESIE RADOŚĆ Z POWODU PRZEBYTEJ DROGI I TEGO, CZEGO UDAŁO SIĘ DOKONAĆ. JUBILEUSZ TO RÓWNIEŻ CHWILE WDZIĘCZNOŚCI BOGU, KTÓRY POWOŁUJE DO UDZIAŁU W KAPŁAŃSTWIE — PODSUMOWAŁ BISKUP JACEK JEZIERSKI.

Jak podkreśla portal archidicezjawarminska.pl, kapłani zgodnie przyznają, że dziś nie żałują ani jednego dnia przeżytego w duszpasterstwie, a do grona jubilatów obchodzących w tym roku złoty jubileusz kapłaństwa należą także: ks. Antoni Górzyński, ks. Jan Cymbała, ks. Zdzisław Mazur, ks. Jerzy Katola, ks. Zygmunt Galoch, śp. ks. Władysław Wesołowski.

SK

ZNAMY NAZWISKA NOWYCH PROBOSZCZÓW

Wiemy, kto będzie nowym proboszczem w 16 parafiach Archidiecezji Warmińskiej. Listę nominacji ogłosił arcybiskup Józef Górzyński, metropolita warmiński. Wśród zmian jest także nowe nazwisko rektora Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum" w Olsztynie.

Nowym rektorem Wyższego Seminarium Duchowne Metropolii Warmińskiej „Hosianum" w Olsztynie będzie ks. Wojciech Kotowicz. Ustępujący rektor, ks. Hubert Tryk, obejmie funkcję proboszcza parafii pw. Świętego Jakuba Apostoła w Butrynach.

Zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego arcybiskup Józef Górzyński, metropolita warmiński, dokonał zmian personalnych w archidiecezji warmińskiej, które będą obowiązywać od 1 lipca 2024 roku. Decyzje te dotyczą zarówno proboszczów, jak i wikariuszy.

Dekrety z nominacjami zostały wręczone podczas uroczystości w kaplicy metropolity warmińskiego. Arcybiskup zwrócił

Krzysztof Kozłowski/ Archidiecezja Warmińska

Abp Józef Górzyński wręczył dekrety nowym proboszczom

szczególną uwagę na relację z Jezusem jako podstawową wartość, którą kapłani mają ukazywać światu. — Świat nas ciągle próbuje motywować nieewangelicznymi argumentami. Natomiast nasza posługa bez osobistej relacji z Bogiem, którą powinniśmy przeżywać zgodnie z prośbą Jezusa: „Trwajcie w miłości mojej", nie znajdzie sensu ani uzasadnienia, nie znajdzie mocy do jej wypełniania. Relacja z Bogiem to nasze być albo nie być w kapłaństwie — podkreślił metropolita warmiński.

SK

Lista nowych proboszczów:
ks. Andrzej Ciućkowski – parafia św. Jana Chrzciciela w Gierzwałdzie,
ks. Zbigniew Czernik – parafia św. Jakuba Apostoła w Stawigudzie,
ks. Jarosław Dobrzeniecki – parafia św. Wojciecha w Mrągowie,
ks. Paweł Kacprzak – parafia Narodzenia NMP w Paluzach,
ks. Zdzisław Kieliszek – parafia św. Mateusza w Olsztynie,
ks. Bartłomiej Koziej – parafia św. Jodoka w Sątopach i św. Jana Chrzciciela w Unikowie,
ks. Mieczysław Kruczyk – parafia Znalezienia Krzyża Świętego w Klonie,
ks. Leszek Kuriata – parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Sułowie,
ks. Jarosław Prusaczyk – parafia Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Lidzbarku Warmińskim,
ks. Tomasz Szałanda – parafia Bogarodzicy Dziewicy Matki Kościoła w Olsztynie,
ks. Stanisław Szymański – parafia św. Maksymiliana Marii Kolbego w Zagajach,
ks. Jan Sztygiel – parafia św. Barbary w Rogóżu,
ks. Hubert Tryk – parafia św. Jakuba Apostoła w Butrynach,
ks. Andrzej Wiśniewski – parafia św. Antoniego z Padwy w Sarnowie,
ks. Jan Zalewski – parafia św. Moniki w Kajkowie,
ks. Stanisław Zarzycki – parafia św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Lubominie i parafia św. Andrzeja Apostoła w Wapniku.

Na emeryturę przeszli:
ks. Roman Chudzik,
ks. Kazimierz Oziewicz,
ks. Jan Pietrzyk.

Nowi wikariusze:
ks. Daniel Bojarski – parafia bł. Honorata Koźmińskiego w Mrągowie,
ks. Jędrzej Borejko – parafia NMP Różańcowej w Olsztynie,
ks. Janusz Gajdowski – parafia NSPJ w Olsztynie,
ks. Jacek Możejko – parafia Chrystusa Odkupiciela Człowieka w Olsztynie,
ks. Zdzisław Muszyński – parafia Niepokalanego Poczęcia NMP w Ostródzie,
ks. Grzegorz Oleksik – parafia NSPJ w Olsztynie,
ks. Sławomir Sokołowski – parafia Chrystusa Odkupiciela Człowieka w Olsztynie,
ks. Andrzej Stankiewicz – parafia św. Jana Apostoła w Bartągu,
ks. Wojciech Wiszniewski – parafia św. Brata Alberta w Szczytnie,
ks. Damian Zembek – parafia Wniebowzięcia NMP w Szczytnie.

eprasa.pl ee478a72d9

OLSZTYŃSKIE KINA

Repertuar Multikino
Środa, 19 czerwca
BAD BOYS: RIDE OR DIE / napisy: 12:20, 14:55, 17:30, 20:10; BASIA. JESTEM W SAM RAZ / familijny / dubbing: 15:10; CHALLENGERS / napisy: 16:20, 19:45; FURIOSA: SAGA MAD MAX / napisy: 21:10 ; GARFIELD / familijny / dubbing: 10:05, 12:30, 14:55, 16:20, 17:05, 18:45; ISTOTY FANTASTYCZNE / familijny / od 7 lat / dubbing: 14:30; JEDNO ŻYCIE / napisy: 19:15; JUREK MASKONUREK: MISJA PUFFINÓW / familijny / dubbing: 10:10; KRÓLESTWO ZWIERZĄT / napisy: 18:20, 21:10; PUCHATEK: KREW I MIÓD 2 / napisy: 21:50; STRAŻNICZKA SMOKÓW / familijny / dubbing: 10:00, 15:40; TAROT: KARTA ŚMIERCI / napisy: 21:20; THE WATCHERS / napisy: 19:30, 21:55; W GŁOWIE SIĘ NIE MIEŚCI 2 / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:00, 11:20, 13:40, 15:20, 16:00, 16:40, 17:25, 19:00, 20:45

Repertuar Helios
Środa, 19 czerwca
W GŁOWIE SIĘ NIE MIEŚCI 2 / familijny / dubbing: 11:40, 12:20, 13:20, 14:00, 14:40, 15:40, 16:20, 17:00, 18:00; KRÓLESTWO ZWIERZĄT / napisy: 18:45 ; GARFIELD / familijny / od 4 lat / dubbing: 9:00, 12:00, 12:50, 14:20, 16:40, 18:30; BAD BOYS: RIDE OR DIE / napisy:17:30, 19:15, 20:15; THE WATCHERS / napisy: 14:50, 17:15, 18:15, 20:00; FURIOSA: SAGA MAD MAX / napisy: 15:10, 19:00; ISTOTY FANTASTYCZNE / familijny / od 7 lat / dubbing: 16:00; PUCHATEK: KREW I MIÓD 2 / napisy: 21:00; JEDNO ŻYCIE / napisy: 19:45; BASIA. JESTEM W SAM RAZ / familijny / dubbing: 12:00, 16:10; KRÓLESTWO PLANETY MAŁP / napisy: 20:40; JUREK MASKONUREK: MISJA PUFFINÓW / familijny / dubbing: 12:40

Repertuar Awangarda
Środa, 19 czerwca
Obudź się - prod. Polska : godz. 17.00; Wolni. Podróż do wnętrza - prod. Hiszpania: godz. 17.45; Jutro będzie nasze - prod. Włochy: godz. 17.45; Do usług szanownej pani - prod. Francja: godz. 18.15; Jedno życie - prod. Wielka Brytania: godz. 19.45; Królestwo zwierząt - prod. Francja: godz. 19.45; Do granic - prod. Hiszpania: godz. 20.00

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kurcząt -dostawa gratis, 503-508-148

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703

kupię

KUPIĘ NIERUCHOMOŚĆ, najlepiej mieszkanie, może być do remontu lub zadłużone, POMOGĘ w spłacie długów, ZAPŁACĘ wysoką NAGRODĘ FINANSOWĄ za informację o takiej nieruchomości (jeżeli dojdzie do zakupu) tel. 661-435-785

do wynajęcia

KAWALERKĘ 36m2 Jaroty, 606-42-69-12

AUTO-MOTO

kupię

SKUP AUT!!! NAJWYŻSZA CENA TEL. 730 750 266

USŁUGI

budowa | remont

AWARIE hydrauliczne, glazura, 669-336-031

RÓŻNE

kupię

SUSZONE surowce zielarskie, 694-594-250

PRACA

dam pracę

POMOGĘ odzyskać każdą należność, 793-164-163

PRACA dodatkowa, dekarskie -budowlane, Olsztyn 502-202-377

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 501-172-462

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SKUP bydła rzeźne i eksportowe, 451-521-555

maszyny rolnicze

GRUBER 3,5m, talerzówka 1,8m, pługi zagonowe Kverneland 3, 4, 5 skibowe, agregat uprawowy 4m, przewracarko-zgrabiarka, rozrzutnik obornika Tandem- sprzedam tel.698-703-449

ŻMIJKI zbożowe 5, 6, 7m, opryskiwacz zawieszany 1000l, 16m, podajnik zbożowy 12m, suszarnia do zboża, gruber 2,5m- sprzedam tel.698-703-449

produkty rolne

NASIONA facelii sprzedam tel.698-703-449

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-k-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
www.zuparkadia.olsztyn.pl
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
103923opb1-e-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5
KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania
WWW.POZEGNANIA.NET
Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**
plac Józefa Bema 5, tel. **514-800-517**
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**
ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.
28919opb1-C-340-M

Z głębokim żalem żegnamy

Reginę Stafiniak

wieloletniego pracownika
Miejskiego Szpitala Zespolonego w Olsztynie.

Najszczersze wyrazu współczucia i otuchy
w trudnych chwilach

Rodzinie i Bliskim

składają
współpracownicy
z Pracowni Serologii Transfuzjologicznej
i Laboratorium MSZ w Olsztynie

92424opb1-a -P

Pani

Barbarze Rzepnickiej

dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Olsztynie
najszczersze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Taty

składają Rada Pedagogiczna oraz pracownicy
Szkoły Podstawowej nr 1 w Olsztynie

92224opb1-a -P

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego Kolegi

Piotra Andrzejewskiego

Architekta IARP związanego z działalnością Izby Architektów
od jej powstania, byłego Przewodniczącego Rady WMOIARP,
niezwykle aktywnego w pracy
na rzecz środowiska zawodowego.

Rodzinie oraz Przyjaciołom

wyrazy szczerego współczucia

składają
Przewodniczący i członkowie Rady
Warmińsko-Mazurskiej Okręgowej Izby Architektów RP

91424opb1-a -P

Damianowi Stępniowi

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

W tych trudnych chwilach
najszczersze kondolencje

składają
Burmistrz Biskupca,
Przewodnicząca i radni Rady Miejskiej
w Biskupcu oraz pracownicy
Urzędu Miejskiego w Biskupcu

92624opb1-a -P

Z głębokim żalem i smutkiem
zawiadamiamy, że 18 czerwca 2024 r.
zmarła nasza Kochana

ś. † p.

Rolanda Sosenko

Uroczystość pogrzebowa rozpocznie się
22 czerwca 2024 r. o godz. 9.00
modlitwą w kaplicy przy ul. Poprzecznej 9B,
po czym o godz. 9.30 nastąpi odprowadzenie
na miejsce Wiecznego Spoczynku.
Ceremonia pochowania Urny z Prochami
będzie miała miejsce na cmentarzu komunalnym
w Dywitach. Kondukt żałobny rozpoczniemy
od bocznej bramy – od strony Kieźlin.

Pogrążone w żałobie i smutku Koleżanki

92924opb1-a -P

Mężowi i Dzieciom

ś. † p.

Doroty Jadanowskiej

wyrazy głębokiego współczucia składają
dyrekcja i pracownicy
Warmińsko-Mazurskiego Centrum Chorób Płuc w Olsztynie

92524opb1-a -P

eprasa.pl ee478a72d9

WALECZNY ALEKSANDER Z BARTĄGA

SPORTY MOTOROWE\\\ Uczestnicy Wyścigowych Motocyklowych Mistrzostw Polski i Pucharu Polski mają już za sobą dwie rundy eliminacyjne. W prestiżowym cyklu bierze udział zaledwie trzynastoletni Aleksander Gralewicz z podolsztyńskiego Bartąga.

Sezon wyścigów motocyklowych zainaugurowano w Poznaniu, gdzie po raz pierwszy nasz region reprezentował najmłodszy w historii Warmii i Mazur zawodnik tej dyscypliny - Aleksander Gralewicz. Olek - po dotychczasowych sukcesach na mniejszych motocyklach PitBike - teraz przesiadł się na „duży" motocykl i wystartował w klasie Sport 250.

Pomimo problemów technicznych reprezentant Motoklubu Olsztyn i zespołu Olsztyn Racing oba wyścigi ukończył na trzecim miejscu, zdobywając swoje pierwsze „pudło" na poznańskim torze.

Druga runda także odbyła się w Poznaniu, a nastolatek z Warmii i Mazur miał olbrzymią ochotę na jeszcze lepsze wyniki. Olek był pewien, że już jest w stanie walczyć o najwyższe podium w tej prestiżowej serii wyścigowej. Potwierdziły to zresztą kwalifikacje, w których reprezentant olsztyńskiego Motoklubu uzyskał drugi czas w klasie Sport 250.

Pierwszy wyścig był prawdziwym pokazem dobrego ścigania w wykonaniu nastolatków. Od samego startu do mety zawodnicy z czołówki stawki (w tym Aleksander) zafundowali wszystkim kibicom zgromadzonym na trybunach wielką dawkę emocji. Młodzi jeźdźcy zamieniali się pozycjami po kilka razy w ciągu okrążenia, wywołując aplauz wśród kibiców. Ostatecznie Aleksander Gralewicz przekroczył metę jako drugi, tracąc do lidera zaledwie 0,074 sekundy, jednocześnie uzyskując najlepszy czas okrążenia w tym wyścigu.

Fot. Krzycha Fotki

Aleksander Gralewicz na poznańskim torze czuje się coraz lepiej

Po krótkiej przerwie zawodnicy ustawili się na polach startowych do drugiego wyścigu. Po efektownym starcie wyścig ponownie zapowiadał się bardzo ciekawie.

Niestety, w połowie pierwszego okrążenia Olek - wyprzedzając zawodnika jadącego w innej (szybszej) klasie - miał z nim kontakt, co skończyło się spektakularnym rolowaniem obu motocykli. Na szczęście obaj zawodnicy wyszli z wypadku bez większych obrażeń.

Kolejna runda wyścigowych zmagań odbędzie się w ostatni weekend lipca na słynnym torze Slovakia Ring. Do tego czasu Olek ma czas na regenerację i... odbudowę motocykla.

O PIŁCE

PIŁKA NOŻNA\\\ Dzisiaj swój drugi mecz w grupie B mistrzostw Europy rozegra Chorwacja, która turniej zaczęła od porażki 0:3 z Hiszpanią. W Hamburgu (godz. 15) Chorwaci zmierzą się z Albanią. Do tej pory grali na sześciu mundialach, a obecne ME są ich siódmymi. O ile mistrzostwa świata Chorwaci już trzy razy kończyli na podium, o tyle na Starym Kontynencie nigdy nie znaleźli się w najlepszej czwórce. Teraz też łatwo nie będzie, bo trafili do wyjątkowo trudnej grupy i już w pierwszym meczu zostali bezlitośnie wypunktowani przez Hiszpanów. Natomiast Albania pokazała się z dobrej strony, chociaż ostatecznie uległa 1:2 broniącym tytułu Włochom.

- Albania po dobrym wstępie z Włochami z pewnością nabrała pewności siebie. To dla nas kluczowy mecz, w dodatku bardzo ciężki, ale jesteśmy do tego przyzwyczajeni - powiedział chorwacki selekcjoner Zlatko Dalic. Drugie spotkanie grupy B Włochy - Hiszpania zostanie rozegrane w czwartek.

Dwa kolejne dzisiejsze mecze odbędą się w grupie A - Niemcy zagrają z Węgrami (o 18 w Stuttgarcie), a Szwajcaria ze Szkocją (o 21 w Kolonii).

W pierwszej kolejce jedno z najbardziej imponujących zwycięstw odnieśli Niemcy. Gospodarze turnieju w meczu otwarcia gładko pokonali 5:1 Szkocję, natomiast Węgrzy rywalizację zaczęli od porażki 1:3 ze Szwajcarią.

- Wiemy, że mecz ze Szkocją był dobrym pierwszym krokiem. Myślę, że po takim zwycięstwie nie ma sensu nawoływać do ostrożności. Chcę dać zespołowi jak najwięcej energii. Praca z nim sprawia obecnie dużo frajdy, a w środę postaramy się zaprezentować na podobnym poziomie. Jeśli chcemy osiągnąć nasz cel, musimy wygrać znacznie więcej meczów - powiedział trener Niemców Julian Nagelsmann.

Choć faworyta łatwo wskazać, to Madziarzy nieraz już pokazali, że potrafią być niewygodnym rywalem dla najsilniejszych ekip. Na poprzednim Euro zremisowali 2:2 z Niemcami i 1:1 z Francją. Niemcom nie dali się też pokonać dwa lata temu w Lidze Narodów - w Lipsku niespodziewanie wygrali 1:0, a w Budapeszcie było 1:1.

- W ostatnich trzech meczach nie przegraliśmy z Niemcami ani razu i mamy nadzieję na kontynuację tej pozytywnej passy. Wiemy jednak, że teraz czeka nas zupełnie inna gra - podkreślił selekcjoner Węgier Marco Rossi.

Słynny przed laty angielski piłkarz Paul Gascoigne zażartował kiedyś: „Jak nazwać Szkota w drugiej rundzie mistrzostw świata? Sędzią". W rzeczywistości Szkotom nie udało się nigdy przebrnąć nie tylko fazy grupowej mundialu, ale również mistrzostw Europy. Jeśli przegrają ze Szwajcarią, to prawdopodobnie przedłużą czarną serię.

- Bilans bramek nie daje nam komfortu. Wiemy, że w dwóch pozostałych meczach musimy zdobyć cztery punkty - przyznał trener Szkocji Steve Clark. Jego podopiecznych czeka trudne zadanie, bo Szwajcaria to drużyna o ugruntowanej pozycji. Fazę pucharową osiągała na trzech ostatnich mundialach. Na poprzednich ME w 1/8 finału wyeliminowała Francję, a w ćwierćfinale po rzutach karnych uległa Hiszpanii.

SPRINTEM

ŻEGLARSTWO\\\ Na jeziorze Łabap przeprowadzono drugą rundę Mazurskiej Ligi Regatowej - bazą regat był Port Nowy Sztynort. W sumie odbyły się 24 wyścigi z udziałem ośmiu załóg.

Pierwszy dzień rywalizacji to słaby i zmienny wiatr, dopiero pod koniec kierunek ustabilizował się i przybrał na sile. Pomimo początkowych problemów udało się rozegrać 12 wyścigów. W walce o podium liczyły się Jacht Klub Sztynort, Sen Yachts, Klub Żeglarski Hals Gostynin i Mazurski Klub Żeglarski z Mikołajek. Różnice punktowe były niewielkie, co zapowiadało ciekawą rywalizację nazajutrz.

Fot. Marcin Milinkiewicz

Na jeziorze Łabap przeprowadzono 24 wyścigi z udziałem ośmiu załóg

Drugiego dnia aura już żeglarzom sprzyjała, dzięki czemu następne 12 wyścigów przeprowadzono w słonecznej pogodzie i przy korzystnym wietrze. Od początku rywalizację zdominowała załoga Jacht Klubu Sztynort pod wodzą Wojciecha Klimaszewskiego, wygrywając aż siedem wyścigów. W tej sytuacji reszta mogła walczyć już tylko o niższe stopnie podium. Załogi Halsu Gostynin i Sen Yachts zacięcie walczyły o drugie miejsce. Ostatecznie rywalizację wygrał Hals z Witkiem Reszkowskim za sterem. Trzeci był Sen Yachts ze sternikiem Arkadiuszem Sendlewskim z Olsztyna. Tuż za podium ze stratą czterech punktów uplasował się Mazurski Klub Żeglarski - sternik Karol Zembrzuski z Mikołajek.

Warto zwrócić uwagę, że poziom innych załóg systematycznie idzie do góry. I tak swoje pierwsze wyścigi wygrywały załogi Memuak Sailing i Energa Giżycka Grupa Regatowa.

Kolejne finałowe regaty Mazurskiej Ligi Regatowe odbędą się 7-8.09, wtedy też poznamy trzy najlepsze załogi, które będą miały prawo startu w finale lig regionalnych, gdzie powalczą o awans do 1. Ligi w ramach Polskiej Ligi Żeglarskiej.

Organizatorzy cyklu: Nowy Sztynort i Stowarzyszanie Żeglarskie Wiatrowskaz.

eprasa.pl ee478a72d9

PODIUM MIMO ZNACZNIE SŁABSZEGO AUTA

SPORTY MOTOROWE\\\ Kolejną rundę rallycrossowych mistrzostw Europy strefy centralnej Zbigniew Staniszewski zakończył na najniższym stopniu podium. W czeskich Sedlcanach olsztynianin zgodnie z zapowiedzią używał samochodu klasy supercar light.

Mimo to Staniszewski udanie rywalizował ze stawką mocniejszych supercarów, w dwóch biegach kwalifikacyjnych przyjeżdżał na metę jako drugi. Dzięki zdobyciu 14 małych punktów Staniszewski utrzymał prowadzenie w klasyfikacji generalnej rallycrossowych mistrzostw Europy strefy centralnej.

- Była to trudna eliminacja z kilku powodów - przyznaje „Stanik".

- SEDLCANY SĄ GENERALNIE DOŚĆ NIEBEZPIECZNE. 60 PROCENT TORU TO SZUTRY, A POZOSTAŁE 40 PROCENT TO ASFALT. SĄ TEŻ HOPY I STALOWE BANDY.

Fot. Petr Sulcik rallycross.cz

Zbigniew Staniszewski utrzymał prowadzenie w generalce mistrzostw Europy strefy centralnej

Dlatego trzeba być bardzo dokładnym. Dodatkowo przyjechaliśmy tutaj samochodem, którym ścigamy się w mistrzostwach Polski, czyli popularnym lightem. Plan zatem był prosty: zdobyć dużo punktów do klasyfikacji krajowej i w drugiej kolejności wszystko co się da do mistrzostw Europy centralnej. Zrealizowaliśmy zamiary w 100 procentach, bo wygraliśmy klasyfikację polską, a w Europie zajęliśmy trzecie miejsce. Wyprzedzili nas kierowcy w supercarach: mistrz Czech Fucik oraz mistrz Austrii Holler. Nic dziwnego, bo obaj dysponowali mocą 650 koni, a ja w swoim lightcie miałem skromne 330 koni. Był jeszcze jeden czeski matador w supercarze, ale po zaciętej walce udało się go pokonać. Tak więc za nami bardzo udany występ. Cieszy fakt, że mimo słabszego samochodu podgryzaliśmy rywali w supercarach. Zdobywamy dużo punktów do wszystkich klasyfikacji. Mimo zajęcia trzeciego miejsca utrzymaliśmy prowadzenie w generalce mistrzostw Europy strefy centralnej. Poza tym odsunęliśmy się również w klasyfikacji krajowej od Michała Peterlajtnera, który przyjechał na piątym miejscu. Generalnie był to bardzo udany weekend. Mój zespół po pięciu latach pracy to po prostu mistrzowie przez duże M. Za miesiąc kolejny start w Sedlcanach. Jeszcze nie wiem, jakim pojadę autem - kończy olsztyński mistrz kierownicy.

• **Sedlcany:** 1. Ales Fucik (VW Polo SC) - 4.14,408; 2. Alois Holler (Ford Fiesta SC) - 4.18,197; 3. Zbigniew Staniszewski (Ford Fiesta SC light) - 4.19,485; 4. Miroslaw Neumann (Mitsubishi Lancer SC) - 4.27,344

• **Klasyfikacja FIA CEZ (po 3 rundach):** 1. Staniszewski - 56 pkt; 2. Holler - 51; 3. Fucik - 32.

SPRINTEM

Fot. materiały prasowe

Gospodarzem kobiecych mistrzostw Polski był Sopot

ŻEGLARSTWO\\\ W Sopocie odbyły się Dr Irena Eris Żeglarskie Mistrzostwa Polski Kobiet. W kategorii open trzecie miejsce zajął Olsztyński Klub Żeglarski w składzie: Ewa Bartosiewicz, Tosia Janowczyk, Kasia Goralska, Karolina Sołtaniuk.

Zwyciężył Yacht Klub Polski Szczecin, którego liderką była Magdalena Kwaśna, olimpijka z Tokio w klasie ILCA 6, natomiast drugie miejsce zajął AZS Uniwersytet Warszawski.

STRZELECTWO SPORTOWE\\\ W Monachium przeprowadzono zawody z cyklu Pucharu Świata. Impreza była ważnym etapem przygotowań do olimpiady w Paryżu. Wśród uczestników był wspierany przez Kaman Sport Group Maciej Kowalewicz. Zawodnik olsztyńskiej Gwardii w konkurencji karabin pneumatyczny zajął 24. miejsce (629,8 punktów), a w konkurencji karabin kulowy 3x20 strzałów w trzech postawach zdobył 589 punktów w eliminacjach i 582 punkty w kwalifikacjach, ostatecznie zajmując 53. pozycję. Kowalewicz wziął także udział w konkurencji karabin pneumatyczny MIX razem z Julią Piotrowską (Śląsk Wrocław). Zawodniczka z Wrocławia zdobyła 316,5 punktów, a sportowiec z Olsztyna wystrzelał 313,2 punkty. Całościowy wynik na poziomie 629,7 punktów zagwarantował polskiemu duetowi 15. miejsce.

- Ostatni Puchar Świata w tym roku zaliczam do udanych - ocenił Maciej Kowalewicz. - Wyniki w karabinie pneumatycznym były bardzo dobre. A jeśli chodzi o start na dystansie 50 metrów, to jestem zadowolony z postawy klęczącej. Popełniłem jednak błędy w postawie stojącej, stąd wynik w kwalifikacjach nie był zadowalający, jednak tej postawy również jestem pewny, dlatego wiem, że będę gotowy na kolejne starty, czyli mistrzostwa Polski oraz igrzyska olimpijskie.

Fot. materiały prasowe

Maciej Kowalewicz w Monachium

SPORTY WALKI\\\ W Zambrowie zorganizowano VIII Ogólnopolski Turniej Karate Kyokushin IKO. W imprezie, w której walczono o puchar burmistrza Zambrowa, wzięło udział ponad 300 zawodników z 24 klubów.
Olsztyński Klub Kyokushin Karate reprezentowało 42 zawodników. Podopieczni trenera Marka Wieczorka zdobyli 11 pucharów w kata (układy) oraz 29 pucharów w kumite (walki). W efekcie olsztynianie zwyciężyli w klasyfikacji drużynowej!

• **Kata, 1. miejsce:** Nela Paszkowska (aktualna mistrzyni Europy), Antoni Harpak, Malwina Otremba, Liliana Paszkowska; **2. miejsce:** Zuzanna Drężek, Anna Dowgun, Lila Gajko, Adam Wrzesiński; **3. miejsce:** Sandra Gajko, Maksymilian Gierczak, Zofia Ropiak.
• **Kumite, 1. m.:** Natan Jurcewicz (aktualny mistrz Europy), Wiktoria Życka, Oliwia Szwarc, Nadia Załuska, Antoni Harpak, Natalia Chrzanowska, Robert Piwoński, Adam Wrzesiński, Szymon Frączek; **2. m.:** Anna Dowgun, Mikołaj Rutecki, Joanna Kupniewska, Paweł Kowalski, Amelia. Prażmo, Sandra Gajko, Nikita Ponomarenko, Wiktoria Sobolewska; **3. m.:** Wiktoria Bednarek, Dominika Łęgowska, Nela Paszkowska, Wiktor Łuziński, Hubert Murawski, Malwina Otremba, Liliana Paszkowska, Hanna Harpak, Zuzanna Drężek, Piotr Gomoła, Wladyslav Rudenko, Maksymilian Szewczyk. Najlepszym zawodnikiem turnieju został Antoni Harpak z Olsztyna. Wyjazd został zrealizowany przy współpracy z Toyota Olsztyn Mir-Wit.

Fot. archiwum OKKK

W Zambrowie olsztynianie zwyciężyli w klasyfikacji drużynowej

eprasa.pl ee478a72d9

Krzyżówka klasyczna z hasłem

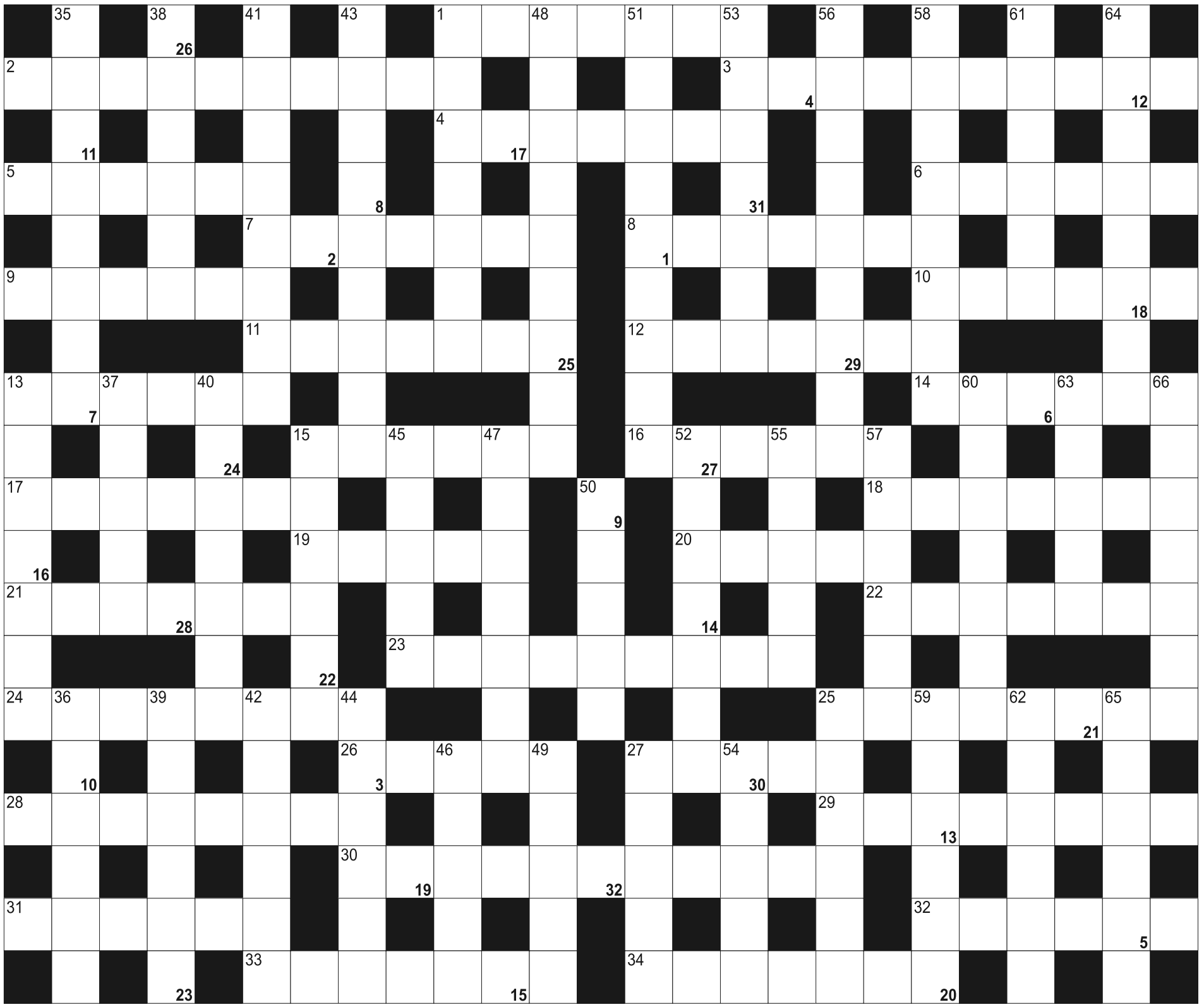

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 32, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4		5	6	7	8	9	10	11	12		13	14	15	16	17	18		19	20		21
22	23	24	25	26		27	28	29	30	31	32													

POZIOMO: 1) małe auta bez nadwozia startujące w wyścigach; 2) kontynent z biegunem południowym; 3) aparat do sztucznego oddychania; 4) mieszka na wyspie Uznam; 5) gumiak inaczej; 6) tworzą alfabet; 7) filmowy serwis internetowy; 8) stolica Kenii; 9) Mel, reżyser i aktor "Pasja" "Mad Max"; 10) Brody, aktor z filmu "Pianista"; 11) wygłaszane z ambony; 12) złośliwa ironia; 13) budowla, element muru obronnego; 14) zwracanie długu ratami; 15) do zdalnej obsługi telewizorów; 16) dopisuje głodnemu; 17) dwuruch szachowy; 18) wybitny artysta muzyk; 19) zabity przez syna, Edypa; 20) czeski samochód; 21) spięcie elektryczne; 22) jednostka monetarna Malezji; 23) Ignacy, autor "Nie-boskiej komedii"; 24) uruchamiać np. firmę; 25) amerykański stan, stolica Lincoln; 26) Tadeusz, projektował port w Gdyni; 27) szpiku lub krwi; 28) rodzaj makaronu; 29) grają w golfa; 30) ustawa zasadnicza; 31) popularna wyszukiwarka internetowa; 32) największy chorwacki port handlowy; 33) ratunkowa na statku; 34) Dan, aktor "Blues Brothers" "Pogromcy duchów"

PIONOWO: 1) Paul, malarz francuski "Żółty Chrystus"; 13) czerwony lub ukraiński; 15) gama, zakres barw; 25) miasto Olimpiady Zimowej z 1998 roku; 27) w oponie; 35) pobiera rentę; 36) Margaret, pisarka "Opowieść podręcznej"; 37) egzaminacyjna dla studentów; 38) konkuruje z Tchibo i Nescafe; 39) największe jezioro Europy; 40) elektryczna nad torami; 41) na listy; 42) drugie pod względem ludności miasto Albanii; 43) skorupki na pisanki i malowanki; 44) buraczki z chrzanem; 45) ułatwia wlewanie do butelki; 46) strusie amerykańskie; 47) Marie, autorka rzeźb z wosku; 48) duże pojemniki przewożone statkiem; 49) matka Tezeusza; 50) zarys, plan rysunku; 51) znawca języków romańskich; 52) plac z domem; 53) Sebastian, hiszpański kompozytor "La Paloma"; 54) Wacław dla przyjaciół; 55) pracują w silnikowych cylindrach; 56) wielokolorowy, różnobarwny; 57) oblicza; 58) brytyjski zespół F1 Roberta Kubicy; 59) z kijem i bilami; 60) wspólnik w interesach lub małżeństwie; 61) pseudonim generała Świerczewskiego; 62) "... w Krainie Czarów" Lewisa Carrolla; 63) czynny wulkan na Bali, najwyższy szczyt wyspy; 64) Helene, druga żona Rubensa; 65) dziennikarska plotka; 66) mieszkanka Alzacji

eprasa.pl ee478a72d9

SUDOKU

8					1			
1	6		7				5	
	3	7	9			1		2
9			8	2		4	6	
		3						7
6		2			4			
		1		9		7		
			2	4		8		
7	4		3				2	9

463

				8	3	9	1	
			9	5	4	7		
3	7				1	5		
5	3			6	2	1		
8	4	1				2	3	
9			3			4		
4			1	3				
	6			7				1
7			2	4				

464

				8	2	7	5	6
	2			6	5	3	4	9
	5	7		9	4		8	1
	8				1	6	9	7
						4		2
	9			7	6			5
5							6	8
8							7	4
			4					3

465

SUDOKU

7	1	2		6		4		3
	3	9	7	4	5			
					1			
		8					1	5
	4	1		3			2	7
3		5	6			8		
1		6					7	
4		3	2		6		8	
5			1				3	

466

7		1						
	5				1	7	9	
	9	4	7		6		8	
1			4	3	8		6	7
		3		6			1	
	4	9	2	1	7		3	
	1			2				3
	3			9				
	8						5	

467

6	1	9	3					7
4				6	2		5	3
1	6				9			5
9		3	2		6	7	8	
5	8	2			1	4	6	9
8		4	5		7		1	6
	2				4			
	5							

468

SUDOKU

	1							9
3		4		8	1	5	2	
7	5	9		2			8	
	9				6		5	4
6				5	2	7	9	
			8			6		
				6	3	9	7	
	7	3	5	4				
1				7				5

469

	7		3			4	5	
				8		3		
					2	7	8	6
8		7	5				6	
6	9					5		4
	1	4		6		2	7	8
3		1	6		4	8		2
				3				
7		6	2				3	5

470

			5			4	8	
5								
		2		3		6	5	
3	7	8		2	6			
1		4	3		5			7
	5	6	7	4		2	1	3
4						1		6
						7		
8	6	9		1	7	5	3	

471

eprasa.pl ee478a72d9

DZISIEJSZE MECZE EURO 2024, GRUPA B: CHORWACJA - ALBANIA (15, HAMBURG); GRUPA A: NIEMCY - WĘGRY (18, STUTTGART), SZKOCJA - SZWAJCARIA (21, KOLONIA)

POLACY PRZED MECZEM Z AUSTRIĄ

PIŁKA NOŻNA\\\ Polacy, którzy w piątek zagrają w Berlinie z Austrią, mają półtora dnia więcej na regenerację. - Może to mieć delikatny wpływ na ten mecz. Łatwiej jest naszemu sztabowi przygotować mikrocykl treningowy - przyznał Jakub Moder.

Mecz biało-czerwonych z Austriakami będzie miał ogromne znaczenie dla losu obu drużyn w turnieju. W pierwszej kolejce mistrzostw Europy podopieczni Michała Probierza w niedzielne popołudnie w Hamburgu przegrali z 1:1 „Oranje", natomiast Austriacy dzień później wieczorem w Duesseldorfie pechowo ulegli 0:1 Francuzom. Pechowo, bo stracili gola po niefortunnej interwencji swojego obrońcy. W innym poniedziałkowym meczu Słowacja niespodziewanie wygrała 1:0 z Belgią.

KTO ZATEM PRZEGRA W PIĄTEK, TEN ZNAJDZIE SIĘ W BARDZO TRUDNEJ SYTUACJI. WARTO PRZYPOMNIEĆ, ŻE Z KAŻDEJ Z SZEŚCIU GRUP DO FAZY PUCHAROWEJ ME AWANSUJĄ PO DWIE NAJLEPSZE DRUŻYNY. DODATKOWO AWANSUJĄ TAKŻE CZTERY NAJLEPSZE EKIPY Z TRZECICH MIEJSC.

Na razie teoretycznie w nieco lepszej jest reprezentacja Polski, ponieważ ma 30 godzin więcej od Austriaków na regenerację. Co na to Moder? - Uważam, że Austriacy i tak mają nadal dużo czasu między meczami. Wielu z nich dość często w swoich klubach gra co trzy dni. Oczywiście my teraz mamy tego czasu na regenerację więcej. Na pewno łatwiej naszym trenerom przygotować mikrocykl. Może to będzie miało delikatny wpływ. Ale ogólnie nie szukałbym w tym jakiejś wielkiej rzeczy - stwierdził pomocnik Brightonu.

Fot. PAP/Leszek Szymański

Na wtorkowy trening reprezentanci Polski przyjechali na rowerach - z prawej Robert Lewandowski

Zapytany o ocenę reprezentacji Austrii, odparł: - Grają intensywnie, dużo biegają. Wydaje mi się, że musimy przeciwstawić się tym samym. Ale przede wszystkim musimy trzymać się swojego stylu, grać piłką, być blisko siebie w defensywie. My też dużo biegamy i gramy intensywnie, a w momencie, gdy posiadamy piłkę, mamy dużo jakości. Myślę, że to będzie klucz do sukcesu w piątek - zakończył Moder.

NA WTORKOWY TRENING W HANOWERZE REPREZENTANCI POLSKI PRZYJECHALI NA ROWERACH. W ZAJĘCIACH NA GŁÓWNYM BOISKU MIEJSCOWEJ AKADEMII UDZIAŁ WZIĄŁ TAKŻE ROBERT LEWANDOWSKI, KTÓRY POWINIEN BYĆ GOTOWY NA PIĄTKOWY MECZ Z AUSTRIĄ.

Wybór rowerów jako środka transportu to gratka dla dziennikarzy, zwłaszcza fotoreporterów, ale taki rodzaj podróżowania reprezentantów Polski nie jest niczym nowym.

Kadrowiczów na rowerach można było spotkać na przykład w trakcie kadencji Holendra Leo Beenhakkera, choćby przy okazji mistrzostw Europy 2008. Również we francuskim La Baule, gdzie na Euro 2016 - w czasach Adama Nawałki jako selekcjonera - mieszkała i trenowała kadra.

„Peleton", który przyjechał na przedpołudniowy trening w Hanowerze, był całkiem spory. Na rower wsiedli m.in. działacze PZPN, na czele z prezesem Cezarym Kuleszą.

Ta przyjemność ominęła jedynie Bartosza Bereszyńskiego i Modera, którzy musieli dotrzeć wcześniej z uwagi na udział w konferencji prasowej w namiocie dla mediów obok stadionu.

- Wynik meczu Austria - Francja jest dla nas korzystniejszy. Daje nam szansę i sprawia, że mecz z Austrią w Berlinie będzie istotny dla układu tabeli - powiedział Bereszyński. - Fakt, że Austriacy dostali dużo żółtych kartek, to też dla nas dobra informacja. Bo wiemy już z doświadczenia z poprzedniego mundialu, że to może mieć znaczenie.

Lewandowski, który ponad tydzień temu doznał kontuzji uda, a w poniedziałek trenował indywidualnie z piłką, tym razem wyszedł na boisko z całą drużyną.

Zajęcia były otwarte dla mediów tylko przez kwadrans. Łącznie trwały krótko, mniej niż godzinę. Po ich zakończeniu doświadczony kapitan oraz inny rekonwalescent Paweł Dawidowicz zostali jeszcze na murawie, aby ćwiczyć z piłką. Napastnik Barcelony oddawał również strzały na bramkę. Wprawdzie wciąż z bandażem na udzie, ale szybko wraca do pełnej sprawności.

Już dzień wcześniej sztab medyczny reprezentacji poinformował, że obaj zawodnicy powinni być gotowi na mecz z Austrią. Początek piątkowego spotkania w Berlinie o godz. 18.

SWOJE KŁOPOTY MAJĄ TAKŻE FRANCUZI, BO W MECZU Z AUSTRIĄ NOS ZŁAMAŁ KYLIAN MBAPPE. W NASTĘPNYCH MECZACH ZAWODNIK BĘDZIE MUSIAŁ ZATEM GRAĆ Z MASKĄ OCHRONNĄ.

- Oczywiście to nie jest przyjemne, gdy ma się coś na twarzy, bo taka maska może przeszkadzać - ocenił Bartosz Bereszyński. - Zresztą wiem to z mojego doświadczenia. Ale są piłkarze, którym przynosi to szczęście i znakomicie sobie radzą. Przykładem Victor Osimhen z Napoli. Myślę, że Kylian też sobie poradzi.

Bereszyński grał już w MŚ 2018 i MŚ 2022 oraz w mistrzostwach Europy trzy lata temu. Po raz trzeci w historii jego występów na wielkich turniejach biało-czerwoni zaczęli od porażki 1:2. Identycznie było na mundialu w 2018 roku (1:2 z Senegalem) i poprzednim Euro (1:2 ze Słowacją).

GRUPA D

1. Holandia	3	2:1
2. Francja	3	1:0
3. Polska	**0**	**1:2**
4. Austria	0	0:1

eprasa.pl ee478a72d9